Korona na rok. Najlepsze - Magdaleny, str. 8
Kozielskie dachy - fotoreportaż na str. 9

JEST
NASZA GAZETA
KĘDZIERZYN-KOŹLE
TYGODNIK LOKALNY
Od środy do środy
ISSN 1427-230X INDEX: 332488
7 maja 1997
Nr 18 (33) Cena 1 zł

Biblioteka Publiczna Kędzierzyn-Koźle

Sesja Rady Miasta

Triumf prezydenta

Opozycja pokonana 25:8

Fot. arch.

„To był nokaut". Tak wynik głosowania nad udzieleniem obecnemu Zarządowi Miasta absolutorium, skomentował kierownik jednego z wydziałów Urzędu.
„To był majstersztyk prezydenta, ale ostatni będą pierwszymi" - nie dawali za wygraną przeciwnicy M. Borzyma.
„Wynik głosowania mówi sam za siebie" - stwierdził z kolei prezydent.

dokończenie na str. 4

Bezrobotni w natarciu, policja w akcji

Giełda Pracy

Około 5 tysięcy bezrobotnych zgromadziła II kędzierzyńska Giełda Pracy. Specjalnie dla nich, w giełdzie wzięło udział 33 pracodawców, oferując 173 miejsca pracy.

Giełda odbyła się w MOK „Chemik" i okazało się, że budynek ten jest za mały dla takiej liczby bezrobotnych. Gmach przeżył prawdziwe oblężenie.

W holu działy się iście dantejskie sceny. Dochodziło do rękoczynów. Interweniowała policja. W budynku panował zaduch, w którym tylko nieliczni potrafili wytrzymać. Tłum przeklinał i złorzeczył Rejonowemu Urzędowi Pracy - organizatorowi giełdy.

- Trzeba powiedzieć, że my zrobiliśmy wszystko, żeby organizacja była dobra - powiedziała Telekurierowi Miejskiemu „Kontury" **Maria Labus** - kierownik RUP. Wyznaczyliśmy nawet godziny, terminy zgłoszeń. No, niestety. Wiele zależy od kultury osobistej osób, które uczestniczyły w tej giełdzie. A z tą było różnie. Zauważyliśmy, że w pierwszej grupie znalazły się osoby, których stan wskazywał nawet na spożycie alkoholu. Tacy ludzie też są i my na to nie mamy wpływu. Podobnie, na co dzień, sprawy się mają w RUP.

Aby uniknąć tego typu sytuacji, w przyszłym roku pracownicy RUP zamierzają zorganizować giełdę branżowo.

Konkretna skuteczność wiosennej giełdy znana będzie za miesiąc. Wówczas dowiemy się, ile osób znalazło dzięki niej zatrudnienie.

ARKA

STUDIO REKLAMY WIZUALNEJ
evolution
Reklama przestrzenna
Komputerowe cięcie i grawerowanie plexi, PVC, styroduru
PPB "EVOLUTION" s.c.
K-Koźle ul. Kozielska 14A - biurowiec RUCH
tel. /0-77/ 83 32 11 w. 36

Kupon na lodówkę str. 7

ZAKŁAD POGRZEBOWY
"KORA"
Ul. Judyma (przy szpitalu nr 2) 47-220 Kędzierzyn-Koźle
tel. (077) 83-21-65, tel/fax 83-62-32
Świadczymy kompleksowe usługi pogrzebowe, transport zwłok w kraju i za granicą.
Dysponujemy kaplicami na terenie K-Koźla, posiadamy własną chłodnicę na zwłoki.
Kremacja WROCŁAW.
PROFESJONALNA USŁUGA PO KONKURENCYJNEJ CENIE !!!

Szkolne potyczki

Na stadionie w Kuźniczce odbyły się 27 kwietnia zawody lekkoatletyczne, tzw. „Miting otwarcia sezonu". Startowali zawodnicy z całego woj. opolskiego w dwóch kategoriach wiekowych: do kl. VIII i w kategorii juniorów. 24 konkurencje l-a reprezentowało ponad 200 zawodniczek i zawodników.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji.

100 m dziewczęta: - 1. **Adela Roguska**, SP Bielice (14,2), 2. **Ilona Karczewska**, SP Bielice (14,9), 3. **Ala Kołodziej**, MMKS SP 6 K-K (14,9). Chłopcy: - 1. **Grzegorz Żabski**, MMKS SP 8 K-K (12,0), 2. **Piotr Klemens**, SP Prószków, (13,4), 3. **Przemysław Kulpa**, MMKS SP 5 K-K (13,6). Juniorzy: - 1. **Marcin Gabor**, Zryw Opole (12,4), 2. **Krzysztof Letni**, Sprint Prószków, (12,5), 3. **Sebastian Przelor**, Sprint Prószków, (12,6).

200 m juniorów: - 1. **Przemysław Gielka** MMKS - ZST Azoty (24,3), 2. **Sebastian Przelor**, Sprint Prószków (26,1), 3. **Krzysztof Letni**, Sprint Prószków (26,1).

300 m dziewczęta: - 1. **Kamila Król**, Goświnowice (47,5), 2. **Agnieszka Kozłowska**, Gwardia Opole (47,6), 3. **Anna Stefanko**, Gwardia Opole (50,0). Chłopcy: - 1. **Tomasz Kruk**, SP Lasocice (43,4), 2. **Krzysztof Bednarski**, SP 2 K-K (44,3), 3. **Tomasz Kornek**, Sprint Prószków (44,3).

1000 m juniorzy: - 1. **Jacek Więcek**, Zryw Opole (2.44,6), 2. **Tomasz Bednarczuk**, Gwardia Opole (2.46,1), 3. **Tadeusz Sołtysik**, Sprint Prószków (2.59,8).

600 m juniorzy: - 1. **Barbara Bieganowska**, Goświnowice (1.42,5), 2. **Ewa Sikorska**, MMKS-Unia K-K (1.45,6), 3. **Alina Bielecka**, Gwardia Opole (1.46,9).

100 m pł. dziewczęta: - 1. **Ewelina Krzemińska**, SP Bielice (19,6), 2. **Dorota Leja**, Goświnowice (19,7), 3. **Agata Chomiak**, SP Bielice (19,9). Chłopcy: - 1. **Artur Kubiński**, SP 1 K-K (18,9), 2. **Tomasz Kruk**, SP Lasocice (20,6), 3. **Ireneusz Owsiany**, SP 5, MMKS K-K (20,8).

Oszczep juniorki: - 1. **Katarzyna Piechaczek**, MMKS LO Koźle (37,84), juniorzy: - 1. **Andrzej Bednarczuk**, Gwardia Opole (51,74), 2. **Grzegorz Fiedura**, ZST Azoty (46,50), 3. **Dariusz Staszyński**, LO Lubliniec (44,62). Dziewczęta: - 1. **Magda Szatan**, SP Bielice (23,96), **Celestyna Bolek**, Gwardia Opole (21,72), 3. **Agnieszka Kazimierska**, SP Bielice (19,84). Chłopcy: - 1. **Radosław Bieliński**, SP Bielice (35,08), 2. **Jan Gałeczka**, SP 5 K-K (33,24), 3. **Wojciech Kołodziej**, Mańkowice (30,06).

Kula: juniorki: - 1. **Dorota Cieślak**, MMKS LO K-K (10,02), 2. **Agnieszka Baradziej**, MMKS LO K-K (9,01), 3. **Alicja Kalinowska**, Prószków (7,30). Juniorzy: - 1. **Andrzej Bodnarczuk**, Gwardia Opole (13,61), 2. **Krzysztof Klubkowski**, Prószków (9,10). Chłopcy: - 1. **Daniel Jezierski**, SP Goświnowice (10,47), 2. **Stanisław Kopacz**, SP Goświnowice (10,20), 3. **Jan Gałeczka**, SP 5 K-K (10,11). Dziewczęta: - 1. **Beata Święcicka** SP Łambinowice (10,08), 2. **Gizela Majcher**, Sprint Prószków (9,38), 3. **Krystyna Dusza**, Sprint Prószków (8,93).

Skok wzwyż: juniorki: - 1. **Ewa Kuś**, LO Kędzierzyn (140). Juniorzy: - 1. **Damian Wadowski** ZST Azoty (145). Chłopcy: - 1. **Marcin Lenartowicz**, SP 2 K-K (156), 2. **Łukasz Kot**, SP 2 K-K (153), 3. **Roman Piechota**, SP Boguszyce (137). Dziewczęta: - 1. **Magda Turczeniewicz**, SP 19 K-K (125), 2. **Marta Jankiewicz**, SP 6 K-K (110), 3. **Agata Kukiełka**, SP 8 K-K (110).

Skok w dal. Chłopcy: - 1. **Grzegorz Żabski** SP 8 K-K (6,07), 2. **Przemysław Kulpa**, SP 5 K-K (5,12), 3. **Ireneusz Owsiany**, SP 5 K-K (4,92). Dziewczęta: - 1. **Adela Roguska**, SP Bielice (4,95), 2. **Ilona Karczewska**, SP Bielice (4,50), 3. **Aleksandra Gnielka** SP 1 K-K (4,05). Juniorki: - 1. **Joanna Adamiec**, Sprint Prószków (4,58), 2. **Joanna Wolny**, Sprint Prószków (4,53), 3. **Izabela Rewekant**, Ekonomik Nysa (4,15). Juniorzy: - 1. **Waldemar Śniadecki**, Sprint Prószków (5,79), 2. **Bartłomiej Kuzioła**, Sprint Prószków (5,27).

Zawody wzorowo przeprowadziła sekcja l-a MMKS-u. Sędzią głównym zawodów był **Józef Szymura**.

***26 kwietnia w SP 19 odbył się finał wojewódzki w siatkówce dziewcząt szkół podstawowych. W zawodach brały udział reprezentacje z SP 9 K-K, SP 2 z Kluczborka, SP 1 z Niemodlina i SP 2 z Głubczyc.

Bardzo wysoką formę zaprezentowały podopieczne **Sabiny Kisielewskiej** z SP 9 w K-K, które wygrały wszystkie mecze po 2:0 i zasłużenie zdobyły złote medale WIMSz. Dziewczęta z „9" grały w składzie: **Iza Rus, Kasia Pokój, Kasia Sawicka, Jola Wojtaszek, Ola Sołtysiak, Ewelina Kadyła, Kasia Piechaczek** i **Basia Kaleta**.

Drugie miejsce zajęła drużyna z Głubczyc, trzecie z Niemodlina, a czwarte z Kluczborka.

***W rozgrywkach miejskich w piłkarskich „5" uczestniczyło 16 zespołów. Wielki finał z udziałem 4 najlepszych drużyn rozegrano w SP 11, 24 kwietnia. I w tym roku najlepsi okazali się chłopcy z SP 11, II m SP 5, III m SP 19, IV m SP 12.

Chłopcy **Wojtka Zyskowskiego** grali w składzie: **Artur Ostrowski, Piotr Poźniak, Radosław Początek, Jarosław Fernezy, Mateusz Opach, Dariusz Weklicz, Leszek Pietrzak, Daniel Karcz, Radosław Czerniak, Andrzej Habiczak**. Drugie miejsce premiowane również awansem do 1/2 F woj. wywalczyli chłopcy z SP 5, których trenerem jest **Janusz Ciechanowski**. Reprezentacja SP 5 to: **Marcin Szendzielorz, Mariusz Sikora, Tomasz Cyba, Przemysław Kazanowski, Krzysztof Cyroń, Przemysław Smorczewski, Michał Żyła, Piotr Czubski, Artur Kunc, Jacek Kowalski, Paweł Grabarek**. Turniej wzorowo sędziowali panowie **Rosowski** i **Ogermann**. Nad całością czuwała **Jolanta Kocjan**, z-ca dyrektora d/s sportowych w SP 9, która też nie ukrywając wzruszenia wręczała medale.

***19.04 w Dziergowicach odbyły się Mistrzostwa Podokręgu UKS-ów w ramach eliminacji do Mistrzostw Polski „Super - Gol". I tym razem bezkonkurencyjni byli podopieczni **Wojtka Zyskowskiego** z UKS SP 11. Po zwycięskich meczach z Dziergowicami 7:1, z Bierawą 6:1 i Pawłowiczkami 4:2 uzyskali awans do dalszego etapu rozgrywek.

Zenona Kuś

Trampkarze podokręgu K-K

DERBOWE STRZELANIE

Odra CPN K-K - Jarand K-K 0:5 (0:3)

0:1 - 3 min. **Czepaczyński**, 0:2 - 15 min. **Błasiak**, 0:3 - 22 min. **Jędrzejczyk**, 0:4 - 47 min. **Stolarczyk**, 0:5 - 51 min. **Borucki**.

Odra CPN K-K: **Majka - Lokocz, Wałdoch, Fortuna, K. Żybul, Drygierczyk, Korecki, Goś, Kozak, Pokrywka, Bednarski, D. Żybul, Drzewiecki, Mainka, Okieński, Łukowski**. Trener, **Krzysztof Adamczyk**. Sędziował: **Stanisław Czeredrecki**.

Trampkarze grają 2 x 30 min.

W tym meczu lider grupy I - Jarand, nie dał gospodarzom nawet cienia szansy nie tylko na zwycięstwo, ale nawet na uzyskanie honorowego trafienia. Zdobywając już w początkach meczu bramkę, kontrolował cały czas przebieg wydarzeń na boisku, nie pozostawiając widzom złudzeń co do tego, kto „rządzi" w tej grupie. Miejscowym dopiero na ok. 10 min. przed pauzą udało się przeprowadzić składną akcję, której autorem był wprawdzie niewielki wzrostem, ale za to wielki duchem waleczności **Goś**. Przedarł się sprytnie przez obronę gości, ale jego akcja nie została zakończona celnym trafieniem. Szkoda. Na przerwę goście schodzą z trzybramkową przewagą.

Po pauzie gospodarze pouczeni i natchnieni przez swego trenera poszli śmielej do przodu. Już na początku była szansa na trafienia. Z kontry Odry poszło podanie na skrzydło do zawodnika nr 9, ten po biegu ładnie dośrodkowuje na pole karne, do piłki dopada zawodnik z nr 2, mocno strzela, bramkarz gości odbija piłkę obok słupka. Rzut rożny nie przynosi efektów. Również niedługo potem była szansa dla gospodarzy - rzut wolny wykonuje zawodnik z nr 2, ale piłka leci obok słupka. Również w tej części wyróżnił się maleńki **Goś**, który dzielnie walczył z futbolistami Jaranda - niejednokrotnie ogrywając ich w stylu rasowego zawodowca. Szkoda, że koledzy nie potrafili zakończyć jego akcji jakimś celnym uderzeniem. W końcówce meczu goście przyśpieszyli i uzyskując kolejne dwie bramki, przypieczętowali swe wysokie zwycięstwo. Mimo porażki gospodarze nie powinni się załamywać. Goście byli wprawdzie bezkonkurencyjni, ale kilka zagrań Odry mogło się podobać. Powinni stale i systematycznie doskonalić swe umiejętności, aby w przyszłym sezonie było lepiej. „Od porażek do zwycięstw wielkich" - tak niejednokrotnie zaczynały wielkie gwiazdy i wielkie drużyny światowego futbolu. Uważam, że w ten zespół warto inwestować.

Jeżeli chodzi o drużynę gości - to podopieczni **Józefa Borzęckiego** są głównymi faworytami do zwycięstwa w tej kategorii wiekowej w podokręgu. Widać, że trener zgromadził w swym zespole dużo utalentowanych piłkarsko chłopców i stara się rozwijać ich umiejętności.

Po meczu **Krzysztof Adamczyk**, trener gospodarzy powiedział: *- Jak widać moi zawodnicy byli fizycznie słabsi od gości. Przeciwnik górował nad nimi szybkością, grą ciałem, taktyką. Wyróżniłbym **Gosia** i bramkarza **Majkę** za obronę trudnych strzałów. Moi chłopcy pracują coraz więcej, uważam, że dla nich jest wskazane jak najczęściej grać przeciwko starszym zawodnikom. Wtedy mogą się wiele nauczyć.*

Florian Witoń

Turniej siatkówki ZAK

11 maja o godz. 10.00 w hali sportowej K-K odbędzie się finał Międzyzakładowego Turnieju Siatkówki Zakładów Azotowych „Kędzierzyn". Udział biorą drużyny: 1. Amoniak ZA, 2. Organika I ZA, 3. ZBA, 4. Remzak. Podczas Turnieju będą zbierane środki na cele harytatywne. Wstęp wolny. Zapraszamy.

Organizator, ZA „Kędzierzyn i TKA, przy współudziale Mostostalu, ZBA i Remzaku.

/W/

Mistrzostwa Polski Południowej w Ratownictwie

Próba sił

Kolejnym sprawdzianem przed mistrzostwami Polski w ratownictwie wodnym były mistrzostwa Polski Południowej w K-K. W walce o Puchar Prezydenta Miasta zmierzyło się 5 ekip; z Wałbrzycha, Wrocławia, Opola, Częstochowy i K-K. Łącznie wystartowało ponad 60 ratowniczek i ratowników. Po raz kolejny dzielnie spisywała się nasza ekipa, zwyciężając zespołowo wśród kobiet i mężczyzn.

Wśród kobiet drugie miejsce zajęła drużyna z Częstochowy, wyprzedzając Wałbrzych, Opole i Wrocław. Wśród mężczyzn drugie miejsce zajęło Opole, przed Wrocławiem, Wałbrzychem i Częstochową.

W klasyfikacji indywidualnej kobiet zwyciężyła **Agata Krzemińska** z Częstochowy, wyprzedzając **Dorotę Karwatkę** z Opola i **Aleksandrę Dudkiewicz** z K-K. Wśród ratowników najlepszym okazał się **Andrzej Fajdasz** z Wrocławia, wyprzedzając naszego ratownika **Krzysztofa Więckiewicza**, oraz opolanina **Rafała Krzyształowicza**. Czwarte miejsce zajął **Rafał Brzozowski**.

W skład wieloboju ratowniczego wchodziły następujące konkurencje: 50 m holowanie manekina, 100 m w kombinacji i 100 m w płetwach. Te konkurencje odbyły się w krytej pływalni. Natomiast widowiskowe wiosłowanie przeprowadzono na trójkącie Piasty. Ze względu na brak czasu nie odbyły się dwie konkurencje - rzut piłką ratowniczą oraz 200 m z przeszkodami. Cykl sześciu konkurencji odbywa się np. na mistrzostwach Polski w okresie dwóch dni. Dla ratownika, który nie trenuje systematycznie pokonanie tych sześciu konkurencji jest niezmiernie trudne.

Po zawodach, najlepszym wręczono dyplomy ufundowane przez Miejski Ośrodek Sportu. Imprezie patronował wiceprezydent miasta K-K **Piotr Pietrzyk**, duchowo wspierała kierownik MOS-u **Zenona Kuś**, nagłośnienia użyczył Młodzieżowy Związek Zawodowy z Blachowni. Zawody sprawnie przeprowadził **Zenon Szydłowski**.

Po zakończeniu mistrzostw, wiceprezes ZW WOPR w Opolu **Stanisław Wolkiewicz** ogłosił skład szerokiej kadry, która przygotowywać się będzie do mistrzostw Polski. Weszli do niej: **Krzysztof Więckiewicz** (K-K), **Marcin Wieloch** (Opole), **Rafał Krzyształowicz** (Opole), **Rafał Brzozowski** (K-K), **Michał Kuś** (K-K), **Wojciech Zdrzałka** (Opole), **Jarosław Zalewski** (K-K), **Daniel Blak** (K-K), **Dorota Karwatka** (Opole), **Joanna Mazur** (Opole), **Aleksandra Dudkiewicz** (K-K), **Małgorzata Borkowska** (K-K), **Joanna Zganiacz** (K-K), **Anna Czeczot** (K-K), **Ewa Daszkiewicz (K-K)**, **Dorota Sadkowska** (K-K).

Najlepsze piątki pojadą na mistrzostwa Polski, w dn. 27 - 29 czerwca do Białegostoku.

Tekst i zdj. ***TAW***

Przed startem na 50 m holowanie manekina

Rozmowy z juniorami

Po zakończeniu treningu, Florian Witoń rozmawiał z juniorami Odry CPN.

Krzysztof Otrębowski: *- W piłkę nożną zacząłem grać cztery lata temu w zespole TKKF Blachowianka. W Odrze CPN jestem od rundy wiosennej. Do gry tutaj namówił mnie kolega. Zaaklimatyzowałem się już tutaj, poznałem kilku nowych kolegów. Mam tu lepsze warunki treningowe, większe korzyści z gry. Atmosfera jest tu dobra. Jednym zdaniem - podoba mi się. Kibicuję piłkarzom Legii.*

Damian Dominik, jeden z bramkarzy zespołu juniorów, który tak dzielnie spisał się między słupkami w drugiej części meczu z Jarandem. Obronił m.in. trzy groźne strzały napastników Jaranda. Przez niedopatrzenie pominąłem go w relacji z meczu za co teraz przepraszam.

- W piłkę nożną gram już trzy lata. Wcześniej nie uprawiałem tej dyscypliny. Zadebiutowałem jesienią w zespole A klasowym. W drużynie II ligowej jestem przeważnie rezerwowym. Marzę o tym, żeby zadebiutować wśród piłkarzy pierwszej drużyny w lidze okręgowej. Moim ulubionym piłkarzem jest Wyparło, zaś ulubionym zespołem Górnik Zabrze. Chcemy w końcu zacząć wygrywać w tej II lidze.

Florian Witoń

O drużynie juniorów TS Odra CPN K-K z Florianem Witoniem rozmawia opiekun - Tadeusz Waligóra, trener piłki nożnej II klasy

ZAPŁACILIŚMY FRYCOWE

- Jak należy ocenić dotychczasowe występy podopiecznych w rundzie jesiennej?

- Moich chłopców prowadzę już od IV klasy szkoły podstawowej. Wszyscy są mieszkańcami Koźla. Skład zespołu już od trzech lat nie uległ żadnym zasadniczym zmianom. Można powiedzieć, że już od klasy A gram z tymi samymi zawodnikami. Moja drużyna jest najmłodszym zespołem występującym na boiskach II ligi. Najstarszymi w drużynie są ***Borowicz i Jaszczuk*** *(rocznik 1979), zaś inni reprezentują roczniki 1981 - 83. Na starcie II ligowych zmagań, korzystałem z usług 6 zawodników kończących dopiero naukę w szkole podstawowej. Miało to duży wpływ na wyniki zespołu. W rundzie jesiennej liczyłem na więcej, na wyższą lokatę. Najlepszy występ moich zawodników - to mecz na boisku Jaranda, mimo porażki 3:4. Również wysoko oceniam spotkanie z Willichem/Fortuną Głogówek (wygrana 2:1). Największe postępy uczynili* ***Dudek i Piotr Dżumek****, więcej spodziewałem się po* ***Kucharczyku****. Na początku rundy oddałem do dyspozycji* ***Henryka Sadowskiego*** *, trenera drużyny seniorów, czterech zawodników. Był to* ***Bil, Wolański, Sietczyński, Sadowski****. Boleję przy tym, że za wyjątkiem* ***Wolańskiego*** *i* ***Bila****, pozostali nie mogą pokazać w pełni swego kunsztu piłkarskiego na boiskach „okręgówki". Często też nie mieszczą się w składzie I zespołu. Mimo to uważam, że współpraca z trenerem* ***Sadowskim*** *jest dobra. Drużyna juniorów jest prowadzona pod kątem zasilania pierwszej drużyny w młodych, uzdolnionych zawodników. Również Zarząd klubu na czele z prezesem, odnosi się do nas z życzliwością. Zakupiono nowe buty piłkarskie, obiecano też kupić nowy sprzęt. Zagwarantowano też realizację podstawowych potrzeb socjalnych drużyny. Korzystając z okazji chciałbym na łamach JNG skierować słowa uznania i podziękować rodzicom moich podopiecznych, którzy w początkowym okresie występów pomagali nam - w miarę posiadanych możliwości. Był to np. zakup i dostawa napojów chłodzących, drobne naprawy sprzętu itp., odciążające trochę wydatki Zarządu. Również wyrazy wdzięczności kieruję do pana* ***Krystiana Motyki*** *- mistrza kominiarskiego - za bezinteresowne ufundowanie moim chłopcom toreb sportowych i inną pomoc udzielaną juniorom.*

- Co z przygotowaniami do rundy wiosennej?

-Rozpoczęliśmy je jeszcze zimą, trenując solidnie w sali Zespołu Szkół Budowlanych. Dyrekcja szkoły stworzyła nam dobre warunki do pracy. Serdecznie dziękujemy. Chłopcy okres przygotowawczy przepracowali solidnie, nie oszczędzali się na treningach. Frekwencja była dobra. Pokazali, że chcą dobrze grać w piłkę nożną, że pragną podnosić swe piłkarskie umiejętności. Pracowaliśmy wtedy nad siłą i technikę. Na obozie przygotowawczym nie byliśmy - a szkoda, również za mało rozegraliśmy meczów sparingowych z mocnymi przeciwnikami. Uważam, że mam zespół zgrany, bardzo koleżeński, nie mam z chłopakami żadnych problemów wychowawczych. Nie ulegają nałogom, tak typowym dla naszej młodzieży. Start do rundy wiosennej mieliśmy niezbyt udany. O ile przegrana z liderem była do przewidzenia, o tyle porażka 0:1 z Unią II Kędzierzyn, jest nie do pogodzenia, gdyż w meczu tym mieliśmy znaczną przewagę. W każdym razie musieliśmy zapłacić tzw. „frycowe".

- Jak widzę, cała Pańska praca związana jest z młodzieżą. Zarówno w szkole, gdzie jako pedagog i wychowawca stykał się Pan na codzień z młodzieżą, czy też poza nią, gdy na stadionie Odry prowadził Pan zajęcie z zespołami młodzieżowymi różnej kategorii wiekowej...

- Lubię tę pracę, lubię młodzież. Pracując cały czas w SP12 oprócz normalnych zajęć wychowania fizycznego, prowadziłem różne grupy wiekowe piłki nożnej, oraz koszykówki dziewcząt i chłopców. To spod mojej właśnie ręki wyszli tacy piłkarze jak np: ***Edward Maleńki, Krzysztof Frankowski, Zbigniew Konkolewski*** *i* ***Helmut Karkosz****, którzy później zasłynęli na boiskach ekstraklasy. Również szkolny zespół koszykówki chłopców odniósł liczne sukcesy na szczeblu wojewódzkim i ponadregionalnym. Zaś reprezentacja SP 12 w koszykówce dziewcząt prowadzona przeze mnie, w 1975 wystąpiła z powodzeniem w finale mistrzostw Polski szkół podstawowych. Były też inne sukcesy. Ja natomiast reprezentowałem barwy Odry Koźle w latach 1960 - 1972, jako bramkarz i czasami też jako napastnik. Swą czynną karierę piłkarską zakończyłem w 1976 roku w barwach Orła Polska Cerekiew. Pracę trenerską rozpocząłem w 1968 zajmując się juniorami, juniorami młodszymi, trampkarzami i od czasu do czasu, pierwszym zespołem. Przez wszystkie te lata pozostałem wierny koźlelskiej Odrze. W 1962 r. wystąpiłem w finale Powiatowej Spartakiady Sportowej w Blachowni, gdzie Odra (wówczas klasa C) pokonała 1:0 Unię Kędzierzyn (liga okręgowa).*

Oto kadra juniorów:

Bramkarze: **Piotr Bil i Damian Dominik.**

Zawodnicy w polu: **Krzysztof Otrębowski, Przemysław Masłoń, Łukasz Chyła, Dariusz Borowicz, Adam Sietczyński, Michał Fiałkowski, Rafał Jaszczuk, Kamil Dudek, Klaudiusz i Karol Kucharczykowie, Piotr i Paweł Dżumkowie, Jarosław Woźniak, Marek Okieński, Łukasz Palenica, Robert Bil, Wiechowski.**

Rozmawiał ***Florian Witoń***

CHCĘ WYGRAĆ TEGOROCZNY TURNIEJ CHEMIKÓW

Urodził się 11 grudnia 1978 roku. W ubiegłym roku został szachowym wicemistrzem Polski do lat 18. W tym, wywalczył też srebrny medal, lecz w kategorii do lat 20. Aleksander Hnydiuk, bo o nim mowa, jest mieszkańcem naszego miasta, chociaż reprezentuje obecnie Górnika Zabrze. Korzystając z tego sukcesu przeprowadziliśmy z nim rozmowę.

- Zająłeś drugie miejsce. Tylko, czy aż drugie ?

- Pierwszą partię grałem czarnymi z ***Rafałem Antoniewskim****, późniejszym triumfatorem. Miałem przez większą część partii przewagę. W końcówce wpadłem jednak w niedoczas, a przed kontrolą czasu podstawiłem za darmo piona i pozycja zrobiła się przegrana. Była to moja pierwsza partia od kilku miesięcy. Na niektóre ruchy musiałem zużyć więcej czasu niż normalnie, gdyż dwukrotnie przeliczałem warianty. Nie byłem po prostu ograny.*

- Jak przebiegała dalsza rywalizacja w turnieju ?

- Była to moja jedyna przegrana partia. Poza tym pięć zremisowałem (z ***Pawłem Blehmem*** *- brązowy medal,* ***Piotrem Bobrasem, Markiem Stryjeckim, Grzegorzem Protaziukiem i Bartoszem Warszawskim****) i pięć wygrałem (z* ***Czesławem Spisakiem, Maciejem Nurkiewiczem, Krzysztofem Jakubowskim, Michałem Swołem i Tomaszem Jakubowskim****). Chcę jednak dodać, że trzy ostatnie partie wygrałem. Ale przewaga Antoniewskiego była tak duża, że nie mogłem go dogonić.*

- W ubiegłym roku jako srebrny medalista Mistrzostw Polski startowałeś w Mistrzostwach Europy (13 miejsce). Czy tegoroczny medal też uprawnia cię do tego ?

- Sytuacja jest taka sama jak w ubiegłym roku. Mistrz startuje w Mistrzostwach Świata a wicemistrz w Mistrzostwach Europy. Odbędą się one w sierpniu, w Estonii. Chciałbym dobrze w tym turnieju wypaść, chociaż wiem, że konkurencja będzie silniejsza niż w tamtym roku.

- Jakie są twoje dalsze plany startowe ?

- Jako że wypełniłem drugą normę na tytuł mistrza krajowego, to chciałbym wystartować w kilku turniejach. W czasie wakacji chcę zagrać na turniejach w Świdnicy, Polanicy i Kędzierzynie -Koźlu. Zyskałem też na rankingu o 15 punktów ***(obecnie2375 pkt. najwięcej z zawodników woj Opolskiego)****.*

- Może w tym roku na Turnieju Chemików nareszcie przełamiesz passę miejsc poza nagradzaną czołówką ?

- W tym roku chciałbym ten turniej wygrać. Może pan to napisać tłustym drukiem. Trzeba sobie stawiać jak najwyższe cele, wiem że będzie kilku zawodników mających tytuły międzynarodowe, ale kiedyś muszę zacząć z nimi wygrywać.

- Jak rozpoczęła się twoja przygoda z szachami ?

- Zacząłem grać w szachy mając 11 lat. Nauczył mnie ojciec. Często z nim grałem oraz ze znajomymi ojca, którzy nas odwiedzali. Gdy okazało się, że wszystkich ich ogrywam to zapisałem się do klubu ***Szach K-K****. Później przeniosłem się do* ***Stali Zawadzkie****, a potem mnie kupił* ***Górnik Zabrze****. Zapewnił mi on trenera, którym jest mistrz międzynarodowy* ***Oleg Kalinin****. Jednak na tych mistrzostwach był ze mną inny trener* ***Zbigniew Szymczak*** *(trener mistrza Polski* ***Roberta Kempińskiego****).*

- Na czym polega trening szachisty ?

- Przede wszystkim trzeba analizować swoje partie i uczyć się na błędach. Poza tym rozwiązywać kombinacje, gdzie przewiduje się kilka ruchów do przodu. Trzeba też powiększać swoja wiedzę o końcówkach i debiutach. Trzeba mieć też zmysł kombinacyjny, liczyć warianty.

- Czy te dwa medale uważasz za swój największy sukces ?

- W listopadzie grałem w turnieju II ligi seniorów i wykonałem normę arcymistrzowską. Zdobyliśmy wtedy awans do I ligi.

- Kto finansuje twoje starty?

- Start w mistrzostwach Polski opłacił mi klub. Opłacił on też trenera. Niekiedy zdobyta nagroda pokrywa koszty startu, ale sponsor jest potrzebny. Niestety jak dotychczas nie mam takiego.

- Jakie są twoje dalsze plany?

- Czeka mnie teraz matura. Po maturze chcę dwa lata przeznaczyć na szachy. Wtedy zobaczymy co jestem wart. Chcę zdobyć tytuł arcymistrza. Gdyby nie ułożyła się moja kariera szachowa, to chciałbym studiować.

- Życzymy zdania matury, spełnienia planów sportowych i życiowych.

Piotr Warner

Młodzi ludzie składają ślubowanie w obecności instruktora ratownictwa wodnego Stanisława Wolkiewicza

Ratownicy z patentem

Kolejna grupa młodzieży ukończyła kurs na ratownika młodszego i ratownika wodnego. Ostatnim etapem są zawsze egzaminy z teorii oraz wykazanie się umiejętnościami praktycznymi w ratowaniu tonącego. Każdy kursant, który przejdzie pozytywnie egzaminy składa ślubowanie i otrzymuje patent ratownika. Podsumowanie ostatniego kursu odbyło się w woprówce na Dębowej.

Tekst i zdjęcie ***TAW***

Firma poszukuje pomieszczenia biurowego na terenie
Kędzierzyna - Koźla
kontakt: tel./fax 032/ 154-74-67
godz. 7-15

Firma zatrudni pracownika do nowo tworzonego biura handlowego w Kędzierzynie - Koźlu
kontakt: tel./fax 032/ 154-74-67
godz. 7-15

Pieczątki w 1 godzinę. Wizytówki, druki, identyfikatory, wizytówki drzwiowe.

Zakład Pieczątkarski "Miniatura" Kędzierzyn-Koźle, ul. Głowackiego 4, tel. 83 19 79, tel. dom. 83 37 38

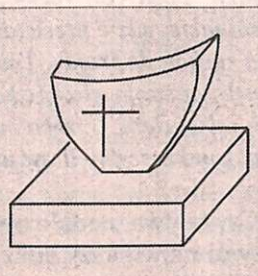

KZ

ZAKŁAD BETONIARSKO-KAMIENIARSKI

47-206 KĘDZIERZYN-KOŹLE
Ul. Gierymskiego 1
(Oś. Kłodnica)
tel. (077) 823-892

inż. Zygfryd Krzyżyk

- grobowce
- nagrobki
- elementy samochodowe oraz parapety

z granitów polskich i szwedzkich oraz lasrtico

z sjenitu, granitu, lastrico

OFERUJE

DLA KAMIENIARZY:

- PŁYTY Z GRANITÓW I SJENITÓW POLSKICH I SZWEDZKICH PO PILE 03m SUROWE I POLEROWANE

Nagrobki montujemy na 4 fundamentach słupowych pionowych oraz dwóch fundamentach poziomych

Masz nieszczelne szambo!

Oferujemy:

- kleje do płytek ceramicznych, kamieni naturalnych i masy do wypełniania fug
- produkty do napraw konstrukcji
- produkty do wodoodpornej impregnacji
- dodatki do betonów i specjalne cementy

Przystępujesz do remontu mieszkania?

Na ścianach pojawił się grzyb?
Ściany są wilgotne i potrzebują
wodoodpornej izolacji?

My możemy Ci pomóc!

Zadania w zakresie renowacji i zabezpieczeń różnych nawierzchni realizujemy w oparciu o materiały włoskiej firmy COLMEF. Obejmują one prace renowacyjne, zabezpieczające, uszczelniające nawierzchni i konstrukcji betonowych, a także izolacji i zabezpieczeń konstrukcji stalowych nawet silnie skorodowanych.

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja
sp. o. o.
ul. Mickiewicza 10
47-100 Strzelce Opolskie
tel. 61-39-65
tel. 61-28-08

ARS VIDEO - MIUSIK-BOX
SPRZEDAŻ PŁYT COMPAKTOWYCH KASET AUDIO I VIDEO RENOMOWANYCH FIRM ORAZ ART. SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYCH
47-220 Kędzierzyn-Koźle ul. Świerczewskiego 27 fax/tel. (0-77)818-215
KUPON
ARS VIDEO - MIUSIK-BOX KINO CHEMIK
upoważnia do 5% zniżki przy zakupie płyt CD

Biuro tłumaczeń oferuje tłumaczenia: przysięgłe, literackie, symulaniczne, obsługa konferencji i delegacji

Opole, ul. 1. Maja 63-65
tel./fax (077) 56 58 16

ŻALUZJE

- ROLETY
- TAPICERKA DRZWIOWA
- MONTAŻ ZAMKÓW

Zakład usługowy
ul. Piastowska 57a/15
tel. 825631 op 15.00 tel. 824556 (płatnik VAT)

SYSTEMY VISCOM ALARMOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
>> VISCOM <<

- projektowanie i montaż systemów alarmowych
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- reinstalacja systemów alarmowych

47- 220 Kędzierzyn - Koźle
ul. Damrota 32E/7
tel. (077) 819 - 578

AUTO-GAZ-BRYKS
MONTAŻ+SERWIS+URZĄDZENIA
BRC GAS EQUPMENTS
TARTARINI TOMT
ZASILANIE GAZOWE
do samochodów osobowych i dostawczych z silnikiem benzynowym
Tel.: (077) 82 26 11
47-206 Kędzierzyn-Koźle
ul. Kłodnicka 62
PRZY TRASIE KŁODNICA-ZDZIESZOWICE

MOTOZBYT

ul. Wyspiańskiego 24, 47-206 Kędzierzyn-Koźle, tel./fax 82 56 80

- SERWIS OGUMIENIA
- WYMIANA OLEJU
- WYMIANA AMORTYZATORÓW
- WYMIANA TŁUMIKÓW
- WYMIANA KLOCKÓW HAMULCOWYCH
- USTAWIANIE GEOMETRII ZAWIESZENIA

RENAULT
MOTOZBYT
47-206 Kędzierzyn-Koźle
ul. Wyspiańskiego 24
tel./fax 825 680

SAMOCHODY SERWIS CZĘŚCI ZAMIENNE

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Iwona Gwóźdź
ul. Racławicka 6
47-200 K-Koźle
tel. (077) 82-49-67
tel. całodobowy 82-34-23

KONKURENCYJNE CENY

Zakład świadczy usługi całą dobę w kraju i za granicą:
- *kompleksowa org. pogrzebów*
- *przewozy autokarawanem*
- *usługi cmentarne*
- *usługi kamieniarskie*

pomniki, grobowce, nagrobki
Kremacja Wrocław

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
>> CARDOM <<
Kędzierzyn-Koźle ul. Świerczewskiego 14 tel. 83 72 04
KUPNO - SPRZEDAŻ - ZAMIANA - WYNAJEM
MIESZKANIA - DOMY - LOKALE - DZIAŁKI
ZAPEWNIAMY PEŁNĄ OBSŁUGĘ PRAWNĄ I NOTARIALNĄ

Mieszkania

1.K-K - 30 m 2, 1 pokojowe, I piętro, cena 30.000 zł.
2. K-K - 32 m2, 1 pokojowe, VII piętro, Piasty Wsch., cena 32.000 zł.
3. K-K - 38 m2, 2 pokojowe, parter, Piasty, cena 42.000 zł.
4. K-K - 38 m2, 2 pokojowe, VI piętro, centrum, cena 42.000 zł.
5. K-K - 48 m2, 2 pokojowe, II piętro, centrum, cena 48.000 zł.
6. K-K - 49 m2, 3 pokojowe, I piętro, Piasty, cena 55.000 zł.
7. K-K - 50 m2, 2 pokojowe, I piętro, Kędzierzyn, cena 52.000 zł.
8. K-K - 51 m2, 2 pokojowe, II piętro, Kędzierzyn, cena 55.000 zł.
9. K-K - 58 m2, 3 pokojowe, parter, Leśna, cena 62.000 zł.
10. K-K - 60 m2, 2 pokojowe, I piętro, garaż, Piasty, cena 75.000 zł.
11. K-K - 61 m2, 3 pokojowe, II piętro, cena 67.000 zł.
12. K-K - 62 m2, 3 pokojwe, parter, Pisty Wsch, cena 68.000 zł.
13. K-K - 63 m2, 3 pokojowe, parter, Kędzierzyn, cena 55.000 zł.
14. K-K - 100 m2, 3 pokojowe, I piętro, Sławięcice, cena 35.000 zł.
15. K-K - 90 m2, 3 pokojowe, I piętro, garaż, Koźle, cena 72.000 zł.
16. K-K - 100 m2, 3 pokojowe, I piętro, Sławięcice, cena 35.000 zł.
17. K-K - 52 m2, 3 pokojowe, I piętro, garaż, telefon (wynajęcie), 300 zł/mc

Domy:

1. K-K - kamienica trzyrodzinna, 300 m2, garaż, działka 24a, cena 150.000 zł.
2. Ujazd śl. - nowy dom, komfort, 200 m2, działka 1 ha, cena 185.000 zł.
3. K-K - segment szeregówki, 160 m2, działka 9a, cena 100.000 zł.
4. Leśnica - don wolnostojący, 120 m2, działka 5a, cena 80.000 zł.
5. Leśnica - budynek usługowo - mieszkalny, 360 m2, działka 3a, cena 75.000 zł.

Inne:

1. K-K - obiekt produkcyjno - biurowy, 1200 m2, działka 15a, cena 75.000 zł.
2. K-K - sklep 50 m2, siła, woda, WC, ogrzewanie, cena 18.000 zł.
4. K-K - sklep 90 m2, siła, woda, CO z wyposażeniem, cena 100.000 zł.
5. K-K - warsztat samochodowy, działka 12a, cena 80.000 zł.
6. Trasa Opole - Wrocław, grunt budowlany 3,5 ha z zezwoleniem na dowolne wykorzystanie (stacja paliw, salon samochodowy, obiekty handlowe), cena 1600 tys. zł.

Przyjmujemy bezpłatne oferty sprzedaży nieruchomości. Kupimy mieszkania 3, 4 pokojowe, atrakcyjny, nowy dom w K-K w cenie do 180.000 zł, oraz domy różne w K-K i okolicach. Zapewniamy pełną obsługę prawną i notarialną

DOMIX AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI DOMIX

47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 4

Tel.(077) 81 82 18, tel. kom. 090351647

* Wynajmiemy mieszkanie 1 pokojowe, na os. Piasty w Kędzierzynie.
* Posiadamy do wynajęcia mieszkanie, 2 pokojowe przy ul. 1 - Maja w Kędzierzynie.
* Mieszkanie w Kędzierzynie, 2 pokojowe o pow. 50 m.kw., na II piętrze, kuchnia widna, cena 55 tys. zł.
* Mieszkanie 2 pokojowe, w Kędzierzynie o pow. 60 m.kw., sprzedam lub zamienię na mniejsze.
* Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, w Kędzierzynie o pow. 60 m.kw., komfortowe, cena 65 tys. zł.
* Mieszkanie 2 pokojowe, w Koźlu na I piętrze, o pow. 48 m.kw., cena 49 tys. zł.
* Mieszkanie w Kędzierzynie, 2 pokojowe o pow. 48 m.kw., na parterze cena 37 tys. zł.
* Mieszkanie w Koźlu, 1 pokojowe o pow. 30 m. kw. ,na parterze, cena 30 tys. zł.
* Mieszkanie w Kędzierzynie, 4 pokojowe, o pow. 96 m.kw., na III piętrze, cena 75 tys. zł.
* Mieszkanie w Koźlu, 3 pokojowe o pow. 90 m.kw., na I piętrze 75 tys. zł.
* Mieszkanie w Sławięcicach 3 pokojowe, pow. 100 m.kw., I piętro, cena 35 tys. zł.
* Mieszkanie w Kędzierzynie, 3 pokojowe, o pow. 48 m.kw., na IV piętrze, cena 46 tys. zł.
* Mieszkanie w Zdzieszowicach, III pokojowe, o pow. 48 m.kw., na I piętrze, cena 37 tys. zł.
* Dwa mieszkania 1 pokojowe, zamienię na mieszanie 2 - 3 pokojowe.
* Dom (15 letni) 5 pokojowy w Kędzierzynie, o pow. 160 m.kw., na działce 4,5 a, sprzedam lub zamienię na mieszkanie 3 pokojowe.
* Dom w Koźlu (dzielnica Rogi), 3 pokojowy, o pow. 80 m.kw., działka 40 a, cena 36 tys. zł.
* Dom w K-K (dzielnica Rogi), 5 pokojowe, o pow. 180 m.kw., na działce 20 a, cena 55 tys. zł
* Dom w K-K (dzielnica Rogi), 4 pokojowy, o pow 100 m.kw., na działce 17 a, cena 40 tys. zł.
* Dom 4 pokojowy w Kędzierzynie, centrum, na działce 5 a, z możliwością przebudowy na sklep, cena 150 tys. zł.
* Dom w stanie surowym, otwartym, 4 pokojowy, w K-K o pow. 170 m.kw., działka 5 a, cena 100 tys. zł.
* Nowy dom komfortowy w Kędzierzynie, 5 pokojowy, o pow. 220 m.kw., działka 5 a, cena 200 tys. zł.
* Dom w K-K, 4 pokojowy, o podwyższonym standarcie, garaż, działka 5 a cena 150 tys. zł.
* Dom w K-K, dzielnica Kłodnica, 3 pokojowy, na działce 20 a, cena 35 tys. zł.
* Dom w stanie surowym zamkniętym, w K-K osiedle Żabieniec, 4 pokojowy, na działce 5 a, cena 65 tys. zł.
* Dom w Kędzierzynie, 6 pokojowy o podwyższonym standarcie, (zabudowa szeregowa), garaż, działka 4 a, cena 200 tys. zł.
* Dom pod Koźlem, nowy 6 pokojowy, garaż, działka 8 a, cena 150 tys. zł.
* Dom w Bierawie, 4 pokojowy, na działce 30 a, cena 65 tys. zł.
* Dom w Krapkowicach, 4 pokojowy, o pow. 110 m.kw., na działce 3 a cena 120 tys. zł.
* Nowy lokal handlowy w Krapkowicach o pow. 650 m.kw., pod każdą działalność zaplecze magazynowo - socjalne, cena 250 tys. zł.
* Obiekty na hurtownię, warsztat o pow. 60 m.kw., w Januszkowicach, działka 30 a, cena 120 tys. zł.
* Wynajmę pomieszczenia handlowe w Koźlu, o pow. 150 m.kw.
* Magazyn w Kędzierzynie, przy głównej drodze o pow. 200 m.kw., cena 80 tys. zł
* Sprzedamy obiekt pod działalność, o pow. 155 m.kw., na działce 12 a, w Kędzierzynie przy ul. Kozielskiej, cena 130 tys. zł
* Bar piwny wraz z wyposażeniem w Kędzierzynie sprzedam za 95 tys. zł.
* *Oferujemy kredyty na zakup mieszkania lub domu, uproszczone formalności, bez zaświadczeń o dochodach, uzyskanie kredytu w ciągu 10 dni.*

Agencja DOMIX świadczy swoje usługi w zakresie wyceny nieruchomości, pomocy w zawieraniu umów kupna - sprzedaży, dzierżawy nieruchomości. Zapewniamy pełną obsługę prawną i notarialną.

SZYBKIE KREDYTY MIESZKANIOWE BEZ PORĘCZYCIELI

GABINET MEDYCYNY ALTERNATYWNEJ i BIOREZONANSU

"ZDRO-MED" ul. Gagarina 1C/1, 47-220 Kędzierzyn-Koźle

INFORMACJA, REJESTRACJA telefoniczna od poniedziałku do piątku, od 800-1900

Telefon: 81 95 66

Tereapie biorezonansowe - leczymy bezlekowo i wspomagamy leczenie wielu chorób, podnosimy odporność organizmu, przeprowadzamy bezbolesne testy (ok. 300 alergenów). Odczulania !!! Ponadto zapraszamy do SOLARIUM oraz na masaże elektroniczne.

KUPON UPRAWNIAJĄCY do 20% zniżki za korzystanie z usług gabinetu!

AUTOMYJNIA JACEK NOWAK

MYJNIA CZYNNA CODZIENNIE *od godz. 8.00 do 20.00*

47-220 Kędzierzyn-Koźle, ul. Bema (osiedle Leśna), tel. (077) 83 82 86

- ***"bezdotykowe"* mycie nadwozia**
- mycie ciśnieniowe silników, podwozi i nadwozi wszelkich typów pojazdów
- czyszczenie wnętrz pojazdów
- pastowanie (nabłyszczanie)
- mycie (maszynowe i ręczne) nadwozi samochodów osobowych
- pranie tapicerki samochodowej
- renowacja lakierów

MARIAN SASKA

Właściciel ZAKŁADU SZKOLENIA ZAWODOWEGO

PW EKO-AURA

Zorganizuje każdy kurs na zlecenie.

Organizuje kursy:
- komputerowe
- studium księgowości małych firm
- asystentek menadżera
- kwalifikacje dla elektryków "E" i "D"
- kwalifikacje dla energetyków "E" i "D"
- dozorowe i suwnic, c.o.

alaczy dzaje kursów

PW EKO-AURA ul. Świerczewskiego 14 tel.834 895, 834 053

KOMIS

WYPOŻYCZALNIA

- SUKNIE ŚLUBNE
- SUKIENKI KOMUNIJNE
- DODATKI
- STROJE WIZYTOWE

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

od godz. 10.00 do 18.00
w soboty
od godz. 10.00 do 14.00

KĘDZIERZYN - KOŹLE
UL. LOMPY 4

Informacja po godz. 18.00 tel. 818 462 i 819 653

OKAZJA tel. 82 30 62 tel. 82 30 37

→ *W CENTRUM K-KOŹLA*

budynek mieszkalno-handlowy

AUTO SZYBY

- alarmy
- blokady
- immobilisery

Kuźniczka k/Kędzierzyna
ul. Grunwaldzka 74
tel. 83-24-73

ŁAZIENKA TWOICH MARZEŃ

OKAZJA!
Kafle ścienne 20x25 cm
I gat. - 26,00 zł/m2
II gat. - 24,50 zł/m2
Listwy plastikowe 2,5mb-4,00zł
Listwa aluminiowa 1mb-3,80zł

- *kompleksowe wyposażenie łazienek,*
- *400-sta wzorów kafli hiszpańskich, włoskich i polskich,*
- *armatura sanitarna we wszystkich kolorach,*
- *baterie, kabiny, kleje i fugi,*
- *narzędzia kafelkarskie,*
- *parapety plastikowe,*
- *wanny akrylowe z hydromasażem.*

KONKRET

Kędzierzyn-Koźle
(Kłodnica-naprzeciw kościoła)
ul. Kłodnicka 9
tel. (077) 82 30 54

Zapraszamy inwestorów i wykonawców do współpracy. Udzielamy korzystnych rabatów przy stałej współpracy.

UWAGA !!!
OD 01.06 SKLEP „Konkret" będzie przeniesiony na ul. Kłodnicką 45.

NAJTAŃSZA FOTO-OFERTA MIASTA

"FOTOGRAFIA"

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Damrota 26A tel. 83 52 77

- tylko 0,38 gr.- w ciągu 24 godz.
- zdjęcia paszportowe, legitymacyjne itp. w 3 min. 11,0 zł

WYSOKA JAKOŚĆ, PRZYJDŹ - SPRAWDŹ

Ogłoszenia drobne

Sprzedam Opel Ascona, rok prod. 1986, poj. 1600D, przeb. 120 tys km, kolor seledyn, cena 10.500 zł, tel. 84-43-95.

Domownik

Płytki Ceramiczne

Ścienne, podłogowe, mrozoodporne

HURT - DETAL

Kędzierzyn - Koźle
ul. Daniłowskiego 24
(teren Wielobranżówki)
tel. 0(77) 82-96-04 w.23

Uwaga: płyta podłogowa 20zł m²

SYSTEMY VISCOM ALARMOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
>> VISCOM <<

- projektowanie i montaż systemów alarmowych
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- reinstalacja systemów alarmowych

47- 220 Kędzierzyn - Koźle
ul. Damrota 32E/7
tel. (077) 819 - 578

MIEJSKI ZAKŁAD CMENTARNY

od 7.00 do 16.00 83-40-76
od 16.00 do 7.00 83-55-41

ul. Bałtycka 2
47-220 Kędzierzyn-Koźle

Poleca usługi:
* pogrzebowe
* cmentarne
* przewozowe

Zapewniamy wysoki standard i godne warunki ostatniej posługi przy absolutnie konkurencyjnie niskich cenach.

REMO S.C.

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

47-200 Kędzierzyn-Koźle
ul. Klonowa 3
tel. 818-779
tel. 823-916

Oferuje:
- usługi murarskie
- usługi malarskie
- roboty wykończeniowe
- roboty instalacyjne
- montaż stolarki okiennej i drzwiowej

SZYBKO I SOLIDNIE

Jesteśmy płatnikami VAT

AUTO SERVIS ELEVAT

Koźle ul. Piastowska 26 k/CPN'u

- blacharstwo samochodowe
- naprawy bezgotówkowe PZU
- mechanika - geometria kół
- wymiana tłumików i katalizatorów

SKLEP WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

KOŹLE UL. PIASTOWSKA 26 k/CPN'u

INTERCERAMIKA

- płytki podłogowe i ścienne
- wanny, umywalki, WC, compact
- kabiny, armatura łazienkowa
- okna i drzwi PCV

DOWÓZ NA TERENIE K-K (BEZPŁATNY)

FAKTURY VAT

RATY

Ogłoszenia drobne

Sprzedam Wartburg 353, XII, 1986 r. prod., poj. 992, przeb. 80 tys. km, jasny żółty, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, garażowany, cena 3.300 zł, tel. 83-77-07 K-K ul. Jaskółek 15

Sprzedam genlock Ax - 20 do Amigi. Tel. 81-66-21

MOTO CENTRUM WOŚ

Kędzierzyn-Koźle, ul. Gliwicka 23
tel./fax (077) 83-51-65, tel. 81 06 10 lub 81 16 36 do 8
SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA - KOMIS - RATY
SKŁAD CELNY

NASZA GAZETA

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

PROSZĘ WYPEŁNIAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI

Można przesłać pocztą lub telefonować do redakcji: tel. 88 60 44 tel./fax 88 60 45

SPRZEDAM - KUPIĘ

MARKA - TYP POJAZDU:

ROK PROD.: POJ.: CENA:

PRZEBIEG: KOLOR:

UWAGI:

ADRES-TELEFON:

NIE PRZEGAP TEJ SZANSY !!!

Centrum wiedzy i działań komplementarnych
" delfin "
45-029 Opole ul. Malczewskiego 2
tel./fax (077) 56-58-43

Zaprasza na kursy: reiki (9-11.05), korekcji wzroku (24-25.05), esencje energetyczne kamieni, roślin, kwiatów ... (29-31.05), techniki treningu pamięci (31.05-01.06), praniczne uzdrawianie (8-9.05), joga lecznicza (16-21.06), warsztaty uzdrawiania z nowozelandzkim Kahuną-Vulkanem (5-6.07). Przyjmujemy zapisy na kursy: akupresury, astrologii, oneironautyki-kontroli marzeń sennych, regresingu, qigongu, radiestezji. Proponujemy również bioterapię, kręgarstwo, masaże, reiki, usługi radiestezyjne, terapie odwykowe, świecowanie i konchowanie uszu.
Centrum czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00.
Zapisy i informacje tel. 56-58-43

Komputerowe przepisywanie tekstów, tel 83-47-73

Video filmowanie. Tel. 83-47-73

Sprzedam Audi 80 TD, 1990 rok prod., poj.1,6 turbo, przeb. 117,300 km, kolor szary metalik, turbo diesel R.M., cena 23.800 zł,L. Wankiewicz K-K tel. 83-36-49 po 19.00.

CENTRUM RADIESTEZJI I TERAPII NATURALNEJ FENIKS

OFERUJE

Zaprasza wszystkich, którzy potrzebują pomocy w odzyskaniu utraconego zdrowia. Nasza oferta obejmuje kompleksowe usługi w zakresie radiestezji i terapii naturalnej. Dyplomowani radiesteci i bioenergoterapeuci o sprawdzonych umiejętnościach, posiadający międzynarodowe licencje zawodowe udzielają konsultacji i przeprowadzają zabiegi.

- wyznaczanie terenów wolnych od zadrażnień geopatycznych pod zabudowę
- lokalizacja i zabezpieczanie budynków mieszkalnych przed szkodliwym promieniowaniem tzw. "żył wodnych" i urządzeń technicznych, udzielając 10-cio letniej gwarancji
- wyznaczanie miejsc pod budowę studni
- pomoc w chorobach układu nerwowego i układu naczyniowo-krwionośnego, chorobach wewnętrznych i chorobach kobiecych
- udzielanie informacji na temat zdrowego życia
- propagujemy ścisłą współpracę medycyny naturalnej z medycyną konwencjonalną.

Kursy: poniedziałek 14.30 - 18.00; wtorek, piątek 10.00 - 17.00
NASZ ADRES: ul. M. Reja 2 pok. 204 p.II tel. 819-816

JEST NASZA GAZETA

BEZPŁATNE ŻYCZENIA IMIENINOWE LUB URODZINOWE

Treść należy napisać drukowanymi literami /do 10-ciu wyrazów/.
Kupon prosimy nalepić na kartkę pocztową i przesłać pod adresem redakcji.
Prócz imienia oraz nazwiska solenizanta podać także swoje dane wraz z adresem /do wiadomości redakcji/.
Życzenia można podpisać dowolnie.
Prosimy przesyłać z dwutygodniowym wyprzedzeniem.

BEZPŁATNE ŻYCZENIA IMIENINOWE LUB URODZINOWE **KUPON**

Uniwersalna energia życia Reiki

Reiki jest odkrytą na nowo tysiącletnią tradycją naturalnego uzdrawiania. Coraz więcej terapeutów włącza ją w swój program lub praktykuje wyłącznie, stosując jako skuteczną pomoc ułatwiającą prowadzenie zdrowego i wolnego od cierpień życia.

Reiki definiowana jest jako energia dająca podstawę całemu życiu.

Owa uniwersalna energia może zostać w każdym człowieku obudzona i zaktywizowana poprzez odpowiednie wtajemniczenia, tak że popłynie przez jego dłonie jako uzdrawiająca, porządkująca i harmonizująca siła. Reiki powoduje zdrowienie w pierwotnym znaczeniu, gdyż przywraca człowieka do stanu harmonii z sobą samym i z podstawowymi siłami Wszechświata.

Oddziaływanie reiki wspiera naturalny proces samouzdrawiania, ożywia ciało i umysł, przywraca duchową harmonię i dobre samopoczucie, oddziaływuje na wszystkich poziomach - fizycznym, umysłowym, emocjonalnym, duchowym, wyrównuje gospodarkę energetyczną, likwiduje blokady i sprzyja pełnemu odprężeniu, oczyszcza z toksyn, dostosowuje się do naturalnych potrzeb odbiorcy, skutkuje wobec zwierząt i roślin.

Reiki nie zawiera w sobie żadnej wiary lub religii. Jednakowo skutecznie stosowana jest przez ludzi różnych wyznań, przez niewierzących, jak i przez zwolenników najrozmaitszych kierunków filozoficznych i światopoglądów. Fakt, iż wielu ludzi poprzez reiki dochodzi do rozleglejszego religijnego rozumienia i głębszych doznań duchowych, przemawia tylko za jej uniwersalnością.

Wielką zaletą reiki jest możliwość oddziaływania na samego siebie. Ma się ją stale do dyspozycji, a do terapii nie potrzeba żadnych środków pomocniczych. Gdy tylko pogarsza się nasze samopoczucie, pojawia się zmęczenie, czy zdenerwowanie, gdy coś boli - można przy jej pomocy natychmiast zrelaksować się, wzmocnić i zharmonizować swoje energie.

Jak stać się „przekaźnikiem" energii reiki? Pierwotna tradycja rozróżnia dwa stopnie reiki i stopień mistrzowski. Po pierwszym stopniu można przekazywać energię sobie i innym ludziom. Wszyscy urodziliśmy się z reiki, jest ona siłą życiową. Podczas czterech tradycyjnych wtajemniczeń otwarty zostaje na nowo wewnętrzny kanał uzdrowicielski, a osoba dostrojona zostaje do energii reiki. Dzieje się to podczas osobistych inicjacji dokonywanych przez mistrza reiki dr **Mikao Usui**, który przywrócił wiedzę o reiki. Podaje następujące reguły życia:

- Właśnie dziś nie złość się
- Właśnie dziś nie martw się
- Szanuj swoich rodziców, nauczycieli i ludzi starszych
- Uczciwie zarabiaj na chleb
- Okazuj wdzięczność wszystkiemu co żyje.

Alicja Husak

Konkurs!

Weź udział w zabawie!!!
SZTUKI WALKI

Sprawdź, czy byłeś uważnym czytelnikiem cyklu „Sztuki walki". Odpowiedz na pytania, a odpowiedzi na kartkach pocztowych prześlij na adres redakcji „Jest Nasza Gazeta" do końca maja, z dopiskiem Konkurs Sztuki Walki.

1. Podaj nazwę słynnego klasztoru w Chinach skąd wywodzą się sztuki walki?
2. Jak nazywa się roślina stosowana w tradycyjnej medycynie chińskiej?
3. Podaj nazwę bardzo agresywnej odmiany boksu tajskiego?
4. Jak dokonano podziału stylów Kung - fu?
5. Jaką nazwę noszą punkty na ciele człowieka w masażu punktowym?
6. Co to jest Kwoon?
7. Jak brzmi tytuł legendarnego mistrza Kung - fu, twórcy stylu?
8. Jak nazywa się ceremonia, w której składa się przysięgę ślubowania?

Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy nagrodę główną: roczne bezpłatne zajęcia treningowe Wing - Chun w szkole Sifu J. Szarguta (Koźle).

Rozstrzygnięcie konkursu już w czerwcu. Nie zapomnij o podaniu swojego adresu!

J. Szargut

Policja 997

Komenda Rejonowa ul. Wojska Polskiego 18	83-50-81
posterunki	
Koźle	82-21-03
Bierawa	87-21-97
Zdzieszowice	84-42-07, 84-25-27
Reńska Wieś	82-01-00
Cisek	87-11-97
Blachownia	88-65-00

Straż Miejska

ul. Piramowicza 32	82-24-37

Straż Pożarna 998

Koźle ul. Kraszewskiego 12	82-33-78
Azoty (osiedle)	81-23-66

Pogotowia

Ratunkowe 999

ul. Roosevelta 4	82-21-09
Gazowe	992
ul. Grunwaldzka 67	*83-47-31*
Energetyczne ul. Stalmacha	83-42-64
Wodociągowe	994
Wodno - kanalizacyjne, ul. Grunwaldzka 67	83-22-92

Pomoc drogowa „Tytan" i parking strzeżony 24 h
K-K ul. K. Jadwigi 10 83-74-53, 83-74-41

Klub AA ul. Kozielska	83-46-93

Informacja PKP, PKS

Inf. PKP	83-59-84
Inf. PKS	82-15-15

Szpitale

Nr 1 ul. Roosevelta 4	82-28-82
Nr 2 ul. Dr. Judyma 4	83-50-61
Nr 3 ul. Orkana 15	83-32-07

Przychodnie Rejonowe

Nr 1 ul. Anny 11	82-28-14
Nr 2 ul. Harcerska 11	83-37-60, 83-43-11
Nr 3 ul. Kozielska 11	83-46-93
Nr 4 Pl. Gwardii Ludowej	83-55-21
Nr 5 Pl. Wagnera 1	82-26-86
Nr 7 ul. Ciasna 1	83-41-16
Nr 8 ul Ściegiennego 4	83-24-13
Nr 9 ul. Waryńskiego 2	81-38-81
Nr 10 os. Piastów	83-40-02

Telekomunikacja

Zamawianie rozmów	900
Reklamacje i odwołania	909
Nadawanie telegramów przez tel.	905
Biuro zleceń	913, 917
Połączenia z siecią radiotelefoniczną	975
Zgłaszanie uszkodzeń ap. wrzutowych	980
Interwencyjne Biuro Napraw Tel.	83-39-14
Zgłaszanie uszkodzeń teleksów Opole	918
Biuro numerów	913
Informacja i reklamacja rach. tel.	956
Zegarynka	926
Horoskop	927
Budzenie	900

Kultura

MOK ul. Świerczewskiego	83-40-57, 83-44-51
Kino „Chemik"	83-29-25
Dom Kultury „Koźle" ul. Skarbowa	82-35-69, 82-61-03
„Lech" ul. Wyzwolenia 7	88-64-75
„Komes" os. Piastów	83-45-78
Muzeum + Towarzystwo Ziemi Kozielskiej	82-36-86

Biblioteki

Biblioteka Pedagogiczna ul. Piastowska 20	82-37-97
Miejska Biblioteka Publiczna Rynek 3	82-37-42
Filia nr 1 ul. Słowackiego 6	83-25-71
Filia nr 2 ul. Harcerska 12a/1	
Filia nr 4 ul. Wyzwolenia 7	88-64-75
Filia nr 5 ul. Świerczewskiego 24	83-24-81
Filia nr 6 ul. Sucharskiego	
Filia nr 8 ul. Batorego 32	83-32-69
Filia nr 9 ul. Fredry	
Filia nr 10 ul. Krasickiego 1	
Filia nr 11 ul. K. Wielkiego 7	83-45-78
Filia nr 12 ul. Świerczewskiego 27	83-23-41
Filia nr 13 ul. Nowotki 6	81-30-67

Spółdzielnia Mieszkaniowa

Zarząd Spółdzielni ul. 9 Maja 6	83-32-36
Admin. Os. 25 - Lecia ul. Harcerska 9	83-24-26, 83-55-01
Adm os. Leśne ul. Bema 13	83-32-39
Adm. os. Powstańców Śl. ul. Królowej Jadwigi 10	83-32-14
Adm os. Piasty ul. Bolesława Śmiałego 4	83-33-42, 83-21-31
Adm. os. Jedność ul. Konopnickiej 2	82-20-11

Urzędy

Urząd Miasta ul. Piramowicza 32	82-11-13
Urząd Rejonowy ul. Wolności	83-31-16, 83-31-18
Urząd Skarbowy ul. Piotra Skargi	83-79-88, 83-27-10
Urząd Celny	83-72-20
Urząd Paszportowy	83-32-76
Rejonowy Urząd Pracy Pl. Wolności	83-58-82, 83-44-05
ZUS ul. Piotra Skargi	83-33-21, 83-40-93
Sąd Rejonowy ul. Sądowa 6	82-18-81
Prokuratura Rejonowa ul. Sądowa 6	82-25-64

Parafie Rzymsko - Katolickie

ul. Ligonia 22	83-58-06
ul. Dr. Judyma 12	83-49-02
ul. Fredry 34	83-25-07
ul. Kłodnicka 2	82-39-27
ul. B. Krzywoustego	*83-73-50, 83-36-95*
ul. Staszica 1	*83-25-05*
ul. Przyjaźni 69	83-43-36
ul.Złotnicza 12	82-39-35
os. Zacisze	81-36-70

Urzędy Pocztowe

Nr 1 ul. Łukasiewicza 3	82-24-50
Nr 3 ul. Pocztowa	82-24-13
Nr 4 ul. Dr.Judyma	83-45-44
Nr 5 ul. Przodowników Pracy	83-22-53
Nr 6 ul. Kozielska	83-45-92
Nr 7 ul. 15 Grudnia	83-46-15
Nr 8 Pl. P. Wagner	82-24-10
Nr 9 ul. Sławięcicka	83-46-33
Nr 10 ul. Piastowska	82-20-06
Nr 12 os. Piastów	83-33-06

Opieka Społeczna

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Reja 2	83-59-49
Państwowy Dom Dziecka ul. Skarbowa 5	82-18-45

Rady Osiedlowe

Koźle Rogi	Władysław Haczek	82-22-58
Koźle Zachód	Czesław Halbiniak	
Stare Miasto	Stefan Marszewski	
Kłodnica	Jerzy Wantuła	
Pogorzelec	Zdzisław Zynek	83-20-67
Śródmieście	Grzegorz Chudomięt	83-79-64
Kuźniczki	Jacek Klimiec	
Azoty	Jarosław Karski	
Blachownia	Włodzimierz Tałan	83-62-94
Cisowa	Genowefa Cetera	
Miejsce Kłodnickie	Krystyna Serwan	83-43-16
Sławięcice	Gerard Kurzaj	83-31-02
Lenartowice	Józef Szymaczek	83-85-62
ADM nr 1	Mieczysław Tomanek	83-59-32
ADM nr 2	Jan Łuczyński	81-70-30

Kulturałki

Kino

7 - 8 maja, godz. 15.30, 18.00 - **Powrót Jedi**, fantastyczny, USA, od lat 12, cena 6 zł.
godz. 20.30 - **Angielski pacjent**, melodramat, USA, od lat 12, cena 7 zł.

9 - 15 maja, godz. 16.30 - **Odwiedź mnie we śnie**, obyczajowy, Polska, od lat 15, cena 7 zł.
godz. 18.00 - **Angielski pacjent**, melodramat, USA, od lat 12, cena 7 zł.
godz. 21.00 - **Crash,** sensacyjny, USA, od lat 18, cena 6 zł.

Uwaga! Kinoman, który 9 maja, jako pierwszy pojawi się przed kasą kina Chemik otrzyma bezpłatne, powójne zaproszenie na seans filmowy. Warunkiem jest posiadanie aktualnego numeru JNG.

Zapowiedzi

Angielski pacjent, USA, 1996, reż. Anthony Minghella. Wyk. Ralph Fiennes, Juliette Binoche, Willem Dafoe.

Romans pokrzyżowany przez wojnę i afera szpiegowska pokrzyżowana przez miłość. Tak oto reżyser Anthony Minghella ujął treść swojego filmu „Angielski pacjent", który jest jednym z największych wydarzeń artystycznych pierwszej połowy roku 1997. Zdobył dwa Złote Globy, oraz dwanaście nominacji do Oscara.

Akcja „Angielskiego pacjenta" rozgrywa się we Włoszech oraz Afryce Południowej, tuż przed wybuchem II wojny światowej i pod koniec działań wojennych. W epickiej, a zarazem pełnej psychologicznych niuansów opowieści, na tle wojennej zwieruchy oraz wspaniałych plenerów Toskanii i Sahary, rozwijają się równolegle dwa wątki miłosne, przy czym miejsce centralne zajmuje burzliwy romans Węgra, hrabiego Laszlo de Almasy'ego z Brytyjką Katharine Clifton, którzy tworzą parę głównych bohaterów filmu.

„Wydaje się, że jakaś niodparta siła popycha ich ku sobie, a oni są bezsilni wobec swego przeznaczenia...", tłumaczy Minghella.

„Angielski pacjent" wyróżnia się klarowną, ale wielopłaszczyznową konstrukcją. Tworzą ją krzyżujące się opowieści czterech postaci, które pod koniec wojny znalazły schronienie w zniszczonym włoskim klasztorze. Każda z tych osób została w jakiś sposób naznaczona przez wojnę, ucierpiała fizycznie lub psychicznie. Z frapującej mieszaniny ich losów powoli wyłania się prawdziwa tożsamość tytułowego angielskiego pacjenta: bliżej nie znanego rozbitka z samolotu zestrzelonego nad Saharą. Ciężko ranny człowiek, zdany na opiekę pielęgniarki, znajduje się w stanie agonalnym. W filmie Minghelli nie brakuje obrazów cierpienia i śmierci, niemniej jego ogólny wydźwięk jest optymistyczny, a zakończenie...

NASZA GAZETA

Tygodnik. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: **Andrzej Szopiński-Wisła** (tel. 88-67-06), sekretarz redakcji: **Zofia Wisła** (tel. 88-66-10); **Piotr Warner** (sport), **Zenona Kuś, Janusz Łabuś, Robert Nosol, Adam Oronowicz, Piotr Scholz** (miasto) **Janusz Siedlaczek, Tadeusz Wilko, Florian Witoń.** Stała współpraca: **Aneta Ciompa, Gizela Kurowska, Anna Penkala, Bogusław Rogowski, Andrzej Urbanowicz, Sławomir Wilkowski.** Fotoreporter **Marceli Popek.** Biuro reklam **Anna Skorecka.** Oprac. komp. reklam **Józef Stein.**

Adres redakcji i biura reklam: 47-225 Kędzierzyn-Koźle, ul. Wyzwolenia 7 Hotel „Lech" pok. 313; tel. 88-60-44, tel/fax 88-60-45.

Wydawca: Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „REHAVITA", dyrektor **Jerzy Mrożek.** Druk Zakłady Graficzne „ROLA-PRESS" Opole, ul. Wspólna 26. Skład Komputerowy **Top Reklama -Studio Graficzne (077) 57-35-43 w. 35.**

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów, a także dokonywania zmian tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Janusz Siedlaczek

Od tyłu grzech?

Mieszkam w centrum i przyznaję, fajna to część miasta,
bo tzw. sieć handlowa hurtem się rozrasta.
Stoją domki, takie bloczki, każdy w innej bryle.
Z przodu super cycuś - glancuś
ale bajzel w tyle.
Obok perła tego grodu, CPN-u biura,
salon Fiata, Bank Warszawski, taka koniunktura.
Kształt motyla w pełnym locie
z pyszczkiem ozłoconym,
ale za to z niezłym syfkiem zaraz za ogonem.
Rosły tutaj trawka, drzewka, krzaczki, nawet dynia,
potem stanął dźwig, baraki,
została pustynia.
Była kiedyś piaskownica i mała huśtawka,
teraz nie wiem czy urośnie nawet zdechła trawka.
Toteż piesek co w potrzebie
musi „to" pod krzakiem
lata dwie ulice dalej, z pełnym - pardone - baczkiem.
Tu siedziało się z rodzinką niby w buszu jakim.
Dziś, gdy siądziesz, to pewnikiem załapiesz czyraki.
Nad pointą nas siedziało
facetów aż trzech,
wyszło: można tylko z przodu, a od tyłu grzech?

Wreszcie wiosna

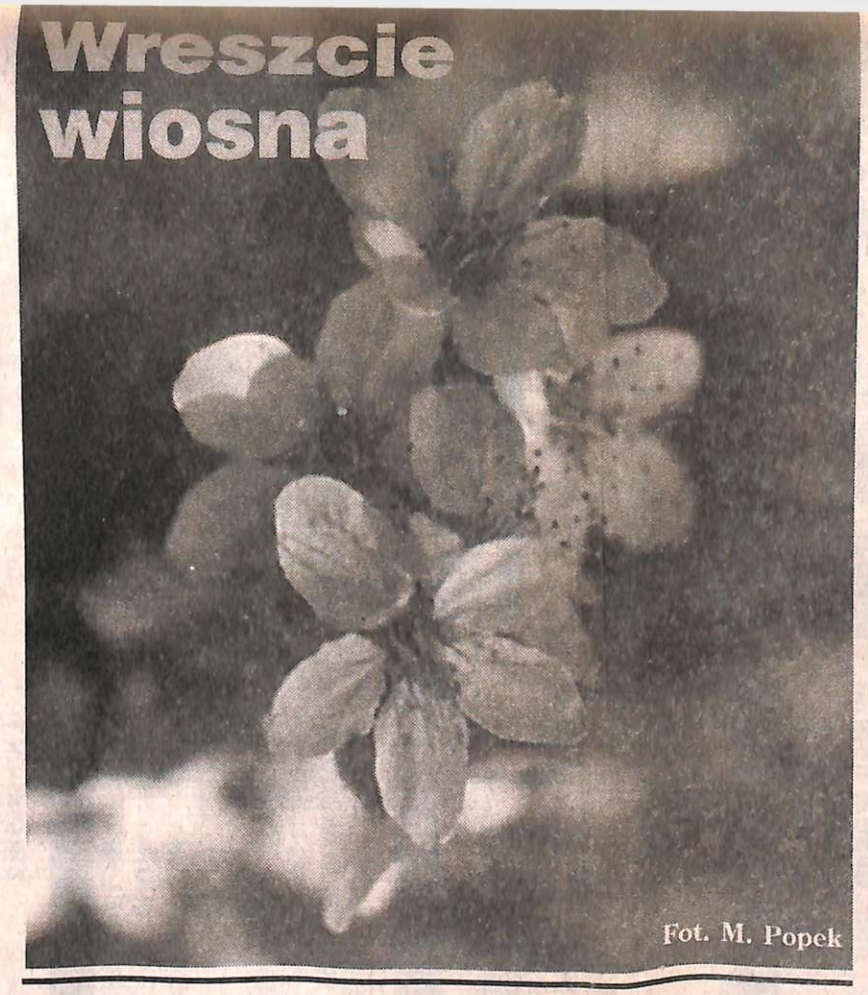

Fot. M. Popek

FOTO - OKO

Fot. Maja

Wygodny kudłaczek

W jednym z wieżowców na osiedlu Piastów udaję się do windy. Przy niej spokojnie stoi starszy, grubaśny i kudłaty pies. Wzywając windę zwracam się do niego - też chcesz jechać?

Pies nie zwraca na mnie uwagi. Z nosem przy drzwiach od windy czeka, aż otworzę. Pierwszy wchodzi i staje przy drzwiach.

Gdzie chcesz jechać? - pytam. Oczywiście odpowiedzi nie było. Ja zamierzałem jechać na 9 piętro. Uruchomiłem windę. Pies stoi spokojnie. Ożywia się między 5 i 7 piętrem. Wyżej już stoi spokojnie. Winda zatrzymała się na 9 piętrze. Otwieram drzwi, wychodzę. Zapraszam też psa do wyjścia - daremnie, on ani myśli wychodzić. Na powtórzone zaproszenie odwraca się i siada.

Co robić? - psa nie zostawię w windzie. Wchodzę spowrotem. Pamiętając o ożywieniu psa na niższych piętrach zjeżdżam w dół, na 6 piętro. Otwieram drzwi, a pies ani się nie ruszy, siedzi dalej. Ponawiam próbę - jadę na 7 piętro. Ta sama sytuacja. Zjeżdżam więc jeszcze niżej, na 5 piętro. Pies się ożywił, wstał, węszył przy wyjściu. Ledwo uchyliłem drzwi wyszedł dostojnie z windy kręcąc zadem i ogonkiem na pożegnanie. Wtedy dopiero ponownie ruszyłem do swojego celu, na 9 piętro, do przyjaciół. Co mnie spotkało zacząłem opowiadać już w progu ich mieszkania.

A to ten puszysty i kudłaty staruszek z 5 piętra?! przerwano moje opowiadanie wybuchem śmiechu.

Teraz to i ja wiem, że on jest z 5 piętra. Porozumieliśmy się bez słowa (szczeknięcia), gestami. Bez najmniejszej agresji dawał znać o co mu chodzi. Jak tu nie polubić takiego mądrego, czworonożnego kudłatego staruszka?!

TŁP

Logika, a porzondek

Witom Wos, moi roztomili. Niy musza chyba klarować, że kobity niy ciyrpiom wszystkich napitków troszka macniyjszych od lemoniady. Osobliwie zaś niy ciyrpiom jak te szatańskie produkty spożywajom ich chopy. Co do gorzoły, to jeszcze moga sie zgodzić, bo ognisto woda nojsilniyjszego zmoże i do biydy przykludzi. Kednako baby, jak to baby, zawdy zdziebko przesodzajom i przez to ani szolki piwa skonsumować niy pozwolajom. Znołech nawet tako jedna, co sama jak stodoła po żniwach nawalono bywała, ale chopu na gorzała za pierona niy zezwoliła. Godała, że ktoś trzyźwy w doma być musi. Som tyż takie baby, co chopu roz w tydniu - w piontek albo sobota - naprać sie pozwolom, ale pod jednym warunkiym: w doma, broń Boże w szynku. Potym łatki inszym chopom przypinajom i chwolom sie przed koleżankoma, że ich ślubny niy pije, bo przeca do gospody niy łazi. To je ta coło babsko obłuda.

Lokale gastronomiczne, jak to sie piyknie określo - som dla ludzi i jako takie nic złygo w nich niy ma. Zależy jyno czy po ludzku z przybytków tych sie korzysto. To już jednak troszka inszo historyjo. Idzie mi o to, co normalny, uczciwy, kulturalny, przeciyntny człek do szynku szoł zawdy z wieczora i był tak długo, aż przybyło mu humora. Niy je trudno sie domyśleć, że jak sie oddo rodzinie, co sie jyj noleży, to na zrobiyniy sie zdziebko przyjymności czas je dopiyro po 22.00. Teroz z tych przyjymności trza bydzie zrezygnować, bo o tyj porze szynki w naszym mieście już prawie wszystkie pozawiyrane. Niydowno bowiym ci w ratuszu urajcowali, co porzondni obywatele powinni grubo przed północom po bożymu leżeć w pościeli i spać, albo tyż insze rzeczy robić - ale tyż po bożymu, bo inaczej to grzych śmiertelny.

Nowe wróciło i chce dostać sie do Europy. Kaj my sie cisnymy? Taki jedyn świntoszek popiyrajoncy ostatnie wypociny naszych - za przeproszynim wybrańców i reprezyntantów - pedzioł mi, że to w trosce o ład i bezpieczyństwo, a piwo to sie moga kupić w sklepie i wypić w doma. Trud wytłumaczynia borokowi, że do szynku idzie sie na piwo, a niy po piwo - okozoł sie darymny. Normalny człowiek przeca wiy, że do karczmy idzie sie by przy czymś mocniyjszym pogwarzyć z kamratym, w kulki zagrać... Te stare - nowe obostrzynia uprzykrzajom życie jyno normalnym ludziom, bo obszczymurki, żuliki, chachary i tak sie rada dajom, bo we klotkach schodowych, w parkach i na skwerkach, swoje w odpowiedniyj porze wysłepiom. I kaj tu ład i porzondek? I kaj logika?

Aaa, logika to je. Urzyndniki bydom mieć robota: przyjmowanie odwołań, petycji, wniosków handlowców, rozpatrywaniy, podyjmowaniy decyzji i ich uzasadnianiy, a potym pobiyranie stosownych opłat.

Wasz Waluś

Rys. Jerzy Smertych

Już bym poprawił, tylko...

Dawid od niedawna jest uczniem podstawówki. Z nauką nie ma problemów. Jest ambitny, uczy się dobrze i takie uzyskuje oceny, ale... stało się. Po chorobie nie wszystkie zaległości nadrobił. Był pytany, miał problemy. Smutny wraca do domu, co natychmiast zauważyli rodzice. Co się stało? - pytają.

Złapałem dwóję.

Nie martw się, chorowałeś, miałeś słabszy dzień - pocieszają synka rodzice. Poprawisz dwóję i będzie po kłopocie - dodają na pocieszenie.

Już bym poprawił, tylko pani na przerwie zabiera dziennik do pokoju nauczycielskiego...

TŁP

KOMPUTERY PC PENTIUM
JOJ
Pentium 100 MHz 1.900 zł z VAT
Monitor SVGA KOLOR 750 zł z VAT
SONY PLAYSTATION 640 zł z VAT
AMIGA 500 395 zł z VAT
Kędzierzyn-Koźle, ul. Krzywoustego 22
Telefon/Fax 819-717 Fax 833-441

SERWIS JEST NASZA GAZETA 9-ki

BLACHOWNIA
CISOWA
KĘDZIERZYN
KŁODNICA
KOŹLE
LENARTOWICE
Miejsce KŁODNICKIE
ROGI
SŁAWIĘCICE

Wkrótce przekazanie

Blachownia. Już za dwa dni, 9 maja, w ZDK „Lech" odbędzie się uroczyste, oficjalne przekazanie zarządowi ZCh BLACHOWNIA SA certyfikatu ISO. Przypomnijmy, nadała go z datą 17 lutego, firma Bureau Veritas Quality International, zaświadczając tym samym, że System Zapewnienia Jakości w ZChB SA został oceniony i uznany jako zgodny z wymaganiami norm i zakresu usług. Relacja z wręczenia, w najbliższym numerze.

/Z/

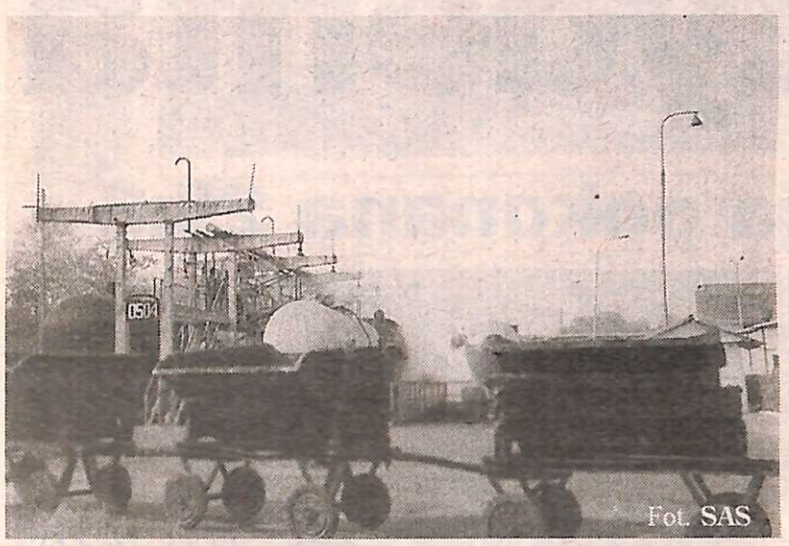

Fot. SAS

Oczyszczalnia jak kryształ

Zdjęcie przedstawia fragment Zakładu Transportu Kolejowego ZCh BLACHOWNIA SA. Od niedawna - samodzielnej jednostki. W widocznej tu oczyszczalni cystern panuje idealny wręcz, jak na te warunki, porządek. Cysternami, jak wiadomo przewozi się najróżniejsze wyroby chemiczne, a czyszczenie z pozostałości jest pracą nader ciężką i niewdzięczną. Jak widać, pracownicy zakładu radzą sobie z nią jednak dobrze.

/Z/

Fot. M. Popek

Jak cię widzą...

Kędzierzyn. Stara zasada „Jak cię widzą, tak cię piszą" funkcjonuje w społeczeństwie do dzisiaj. Pewne fragmenty miasta stanowią jego wizytówkę. Do takich należy na pewno dworzec PKP i jego okolice. Zdaniem czytelnika, do którego się przychylamy, dworzec PKP w K-K nie może robić dobrego wrażenia na przyjezdnych. Stawiane przypadkowo, tu i ówdzie różnego kalibru kioski, stragany, choć może i potrzebne, nie dodają uroku temu miejscu. Do kramu w holu dworca już się przyzwyczailiśmy. Ale do tego, który tworzy się wokół placu, nie za bardzo. Różnistych budek przybywa, każda stoi w innym miejscu i ma odrębny charakter. Totalny nieład i brak harmonii. W całym świecie na dworcach i w ich okolicach, świetnie prosperują obiekty handlowe. Tyle tylko, że stanowią jakąś całość i nie szpecą - wręcz przeciwnie, dodają nawet uroku. Czy u nas musi być inaczej?

/Z/

Nie do zapomnienia

Kłodnica. Drugiej takiej knajpy w mieście nie było i nie będzie. Tak kwitują ludzie pytania o „Kłodniczankę". Na twarzach przy tym pojawia się błogi uśmiech i pod wpływem wspomnień gruczoły ślinowe zaczynają gwałtowniejsze wydzielanie. Te smakowite golonki w kapuście, karpie w... akwarium, ta dziczyzna, są nie do zapomnienia. Ale pamiętają je czterdziestolatkowie. Młodsi już nie. Restauracja, którą kiedyś miasto słynęło, przedstawia teraz żałosny widok. Sytuacja pogarsza się z roku na rok. Czy jest to kolejny obiekt przeznaczony na straty?

/Z/

Fot. M.Popek

Życzenia urodzinowe dla Daniela i Łukasza, wszelkiej pomyślności, spełnienia marzeń, życzy rodzina Rypów.

Dobra stacja ze złym dojazdem

Kędzierzyn. Stacja benzynowa przy ul. Stelmacha tym tylko różni się od pozostałych, że prawie nie ma tam kolejki. Jest to oczywisty plus. Jedyny minus, to droga dojazdowa - bardzo marnej jakości.

/Z/

To nie śmietnik

Lenartowice. Otrzymaliśmy sygnał od Czytelników, że źle się tam dzieje. Powstaje ponoć nielegalne śmietnisko. Sprawdziliśmy. Okazało się, że prawda jest inna. Otóż na zapleczu firmy MEC, nad brzegiem Kłodnicy, rzeczywiście zalega gruz zmieszany z piachem. Już na pierwszy rzut oka widać, że został zwieziony z budowy. Informacji poszukaliśmy u źródła. Wyjaśniono nam, że wszystko było zrzucone tam w jednym celu: chodzi o to, aby nie lądował taki materiał na miejskim wysypisku śmieci. Gruz nadaje się bowiem do ponownego wykorzystania. MEC już przygotowuje się do recyklingu tych, zdawało by się, odpadów. Na terenach dawnego, głównego wykonawcy inwestycji (rafineria), przy drodze z Blachowni do Sławięcic, jest montowana maszyna, która takie rzeczy zmieli dokładnie. Również obecnie gruz jest zwożony już na tamtejszy plac. Ten z Lenartowic, składany do niedawna tylko czasowo, również zostanie przetransportowany.

Po zmieleniu, ta specyficzna mączka z dodatkiem wody i cementu, stanowić będzie beton, wykorzystywany na budowach. O całym, jakże interesującym pomyśle, napiszemy już wkrótce. Firma MEC obiecała bowiem, że gdy ruszy z kopyta całe przedsięwzięcie, możemy liczyć na szerszą informację.

Tekst i zdj.: SAS

Uczelnia, to także wykładowcy

Miasto. Ostatnio A. Urbanowicz zastanawiał się w tekście „Uczelniany szach mat" nad sensem tworzenia w K-K wyższej uczelni. Poruszał tam różne związane z tym kwestie. Między innymi te, czy będą chętni do studiowania w tej uczelni. Jeden z czytelników dołożył do tematu jeszcze jedną, mianowicie kwestię obsady. Jest to sprawa bardzo istotna. Sam studiował przed laty w filii Politechniki Gdańskiej, w Kłodzku. Ukończyły ją chyba tylko trzy roczniki studentów. Poziom nauki obniżał się z roku na rok, marka słabła. Powodem była właśnie obsada. Nie udało się bowiem władzom uczelni pozyskać odpowiedniej kadry wykładowców. Utarła się opinia, że dojeżdżają do Kłodzka najsłabsi, za karę. W efekcie, coraz mniej studentów chciało tam studiować, bo z kolei zakłady pracy niezbyt przychylnym okiem patrzyły na absolwentów. I tak filia Politechniki Gdańskiej umarła śmiercią naturalną. Dlatego, jeśli na poważnie myśli się w K-K o wyższej uczelni, trzeba rozważyć i ten, podpowiedziany przez czytelnika, aspekt sprawy.

Z. W.

SOESTER
DONDERDAG 1 MEI 1997
75 jaar
B. en W. gaan nog praten met provincie
PPC verwijst plan-'Buitenbrink' naar gemeentelijke prullenbak
Nieuw!
Kroniek uit Kedzierzyn/Kozle
NASZA GAZETA

Fot. M.Popek

JNG w Soester Courant

Jak widać na zdjęciu, fragmenty tekstów naszej gazety znalazły się w majowym numerze tygodnika ukazującego się w zaprzyjaźnionym z K-K holenderskim Soest. Jest to początek, mamy nadzieję, owocnej współpracy. Wkrótce na naszych łamach pojawią się ciekawostki z holenderskiego tygodnika. Przy okazji możemy się pochwalić sympatycznym, choć mogącym budzić kontrowersje, upominkiem jaki otrzymał nasz rednacz. Jest to, widoczna na zdjęciu, rolka papieru toaletowego z podobiznami holenderskich... polityków. Co kraj, to obyczaj. U nas coś takiego byłoby nie do pomyślenia. Ile podobizn na rolce, tyle procesów sądowych. Szef JNG stwierdził, że tak nietypowego papieru używał nie będzie, bo szkoda. Zostawi go sobie na pamiątkę.

Z. W.

Przyjaciel przyjaciela

Z pewnością wielu ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że o ich własnej kulturze i moralności świadczy w znacznym stopniu to, jak odnoszą się do zwierząt. Obserwując działania zarówno ludzi, jak i niektórych instytucji w naszym mieście w stosunku do psów, czy kotów można dojść do smutnych konkluzji. W dalszym ciągu dla wielu ludzi pies to tylko rzecz, z którą można zrobić to, co się tylko podoba. Niestety, karygodny przykład idzie od samej góry, bo w myśl Ustawy o ochronie zwierząt z roku...1928 właściciel, czyli człowiek może zrobić ze „swoim" zwierzęciem praktycznie wszystko, bez żadnych obaw o karę. Tej po prostu praktycznie nie przewidziano. Jeśli więc państwo zezwala, czemu nie skorzystać?! Nowa ustawa o ochronie zwierząt leży w Sejmie i została już tak „osierocona", że w zasadzie nie spełni swych założeń nawet, gdy zostanie wreszcie zaklepana. W tym miejscu wypada podziękować naszym politykom. Widać jak bardzo przejmują się oni losem zwierząt i jak „wysokie" walory moralne posiadają. Przecież stokroć ważniejsza jest preambuła do Konstytucji, od śmierci gęsi, czy cierpienia psów.

Wszystkie te fakty bardzo mnie martwią. Nie potrafię zrozumieć powszechnej znieczulicy, braku uczuć, egoizmu, agresji w stosunkach do zwierząt. Przecież zwykło się mawiać, że pies jest najlepszym przyjacielem człowieka. I jest tak w istocie! A jak my, ludzie, odpłacamy się psu za jego wierność, posłuszeństwo i miłość?! Często odpłacamy się tym, że przywiążemy go do drzewa przed wyjazdem na urlop, albo bijemy bez powodu, czy też głodzimy. Sposobów jest zresztą wiele. Pod tym względem człowiek wykazuje prawdziwą inwencję twórczą... Szkoda, że nie wykazuje jej w innych dziedzinach, tych bardziej pożytecznych. Jednakże największą kpiną i nieporozumieniem jest dla mnie postawa znacznej części księży katolickich. Ci, zamiast piętnować (szczególnie na wsiach) okrutną postawą wobec zwierząt, zajmują się zupełnie czym innym; czymś co można zostawić w spokoju. Nie widzą prawdziwych problemów. A przecież ksiądz ma na wsi wciąż chyba największy autorytet! Mógłby go więc wykorzystać we właściwym celu. Niestety, rzadko korzystają księża z tej sposobności. Osobiście wywołuje to u mnie niejako zwielokrotniony smutek i przygnębienie.

Na ulicach K-K często widać bezdomne psy i koty. Konieczne jest schronisko dla zwierząt. Nie wymaga to znów tak wielkich funduszy, ale nieco dobrej woli. Tyle, że pomysł utworzenia domu dla zwierzaków nie jest „nośny" i nie ma wystarczającej siły przebicia. Postarajmy się więc, by tę siłę przebicia zdobył. A przede wszystkim: jeśli mamy psa, czy kota - zadbajmy o to, by i on mógł traktować nas jak przyjaciół i czuć się u nas jak u siebie w domu. Nie sprawiajmy im cierpienia; pozwólmy, by żył beztrosko i szczęśliwie. Pamiętajmy, że jeśli bierzemy do domu psa, to bierzemy również obowiązki, a nie tylko same przyjemności. Bo cierpienie psów, czy kotów spowodowane jest tylko i wyłącznie czynami ludzi. Pamiętajmy o tym i bądźmy dla tych słabszych od nas istot - przyjaciółmi!

A.U.

Wiadukt wciąż szpeci

Na 500 mln starych złotych oszacowano koszty prac związanych z renowacją szpecącego miasto wiaduktu przy ul. Świerczewskiego. Na razie nie wiadomo, czy kolej z własnych źródeł znajdzie na to pieniądze. Negocjacje w tej sprawie pomiędzy PKP, a MZD trwają.

MZD deklaruje, że prace te mógłby wykonać sam. Rada Miasta musiałaby jednak znaleźć w budżecie pieniądze na ten cel.

P.S.

Fot. M. Popek

Samochód marzeń, w zasięgu możliwości

Drzwi otwarte Renault

Samochód wart kilkuset milionów starych złotych - jak się okazuje - wcale nie musi być poza zasięgiem naszych najskrytszych marzeń. I to nawet wtedy, gdy nie zarabiamy ogromnych pieniędzy, nie jesteśmy właścicielami czy udziałowcami potężnych firm, a do pracy dotychczas dojeżdżaliśmy np. poczciwymi i mocno już wyeksploatowanym „maluchem". Stosowana powszechnie na Zachodzie forma sprzedaży ratalnej powoli staje się coraz bardziej powszechna także i u nas. Wystarczy, że zarabiamy odrobinę więcej od średniej krajowej. Gra jest warta świeczki, jeżeli po przeliczeniu naszych domowych budżetów i sporządzeniu biznes planu stać nas potem będzie na regulowanie comiesięcznych wpłat, w wysokości 400 czy 500 zł. Kredyt można spłacać nawet przez 6 lat. Wtedy te 400 czy 500 zł warte będzie zaledwie połowę (jeśli nie mniej) tego, co teraz. Klasa średnia i młodzi biznesmeni - to główni klienci kędzierzyńsko - kozielskiego salonu Renault.

W trakcie otwartych drzwi, mimo bardzo niesprzyjającej aury (deszcz, zimno) i mimo tego, że w tym samym czasie konkurencja organizowała identyczną promocję, salon odwiedziło co najmniej kilkadziesiąt osób. Kilkanaście przesiadło się wtedy do swego nowego, wymarzonego auta. Wszystkim swoim klientom firma zaproponowała tego dnia bilet do szczęścia. Konkurs - zabawa polegała na tym, że należało podać przewidywany czas przelotu samolotem linii brytyjskich na trasie Warszawa - Londyn - Paryż. Osoby, które były najbliżej określenia rzeczywistego czasu takiego lotu, otrzymały bilet na taką właśnie podróż. Bilety znajdowały się w magazynie „Gazety Wyborczej", rozdawano je też w salonie. Gazeta pod koniec kwietnia ogłosiła wyniki tego konkursu. Szczęście uśmiechnęło się do trzech mieszkańców naszego miasta (zabawa miała charakter ogólnopolski), którzy te wspaniałe grody Europy już wkrótce będą mogli obejrzeć. Na razie w salonie oglądać można tylko kilka modeli samochodów Renault. Wśród nich najbardziej teraz popularny i mający największe wzięcie - Megane.

Już na wiosnę tego roku miała rozpocząć się rozbudowa salonu. Wciąż jednak względy „formalno - prawno - proceduralne" uniemożliwiają rozpoczęcie prac. Wszystko bowiem wymaga oficjalnych zezwoleń, a tych ciągle jeszcze nie ma. Nie zmienił się też plan przestrzennego zagospodarowania miasta. To wiąże się ze zgodą okolicznych mieszkańców na zmianę. Firma chce też rozbudować zakres swoich usług serwisowych na miarę 21 wieku. Dojazd do salonu ma się odbywać bezkolizyjnie. Plany zakładają wybudowanie odpowiedniego skrzyżowania.

P.S.

Fot. M. Popek

Obrotny sprzedawca

Przez cały miesiąc trwał konkurs na tytuł „Obrotnego sprzedawcy JNG". Po podsumowaniu okazało się, że najwięcej egzemplarzy gazety sprzedał w tym czasie **Stanisław Mackiewicz** z kiosku przy ul. Judyma, obok szpitala. Otrzymał z rąk **Zofii Wisły** - sekretarza redakcji ekspres do kawy(zdjęcie). Jak się okazało, nie była to bynajmniej pierwsza tego typu nagroda zdobyta przez **Ewę i Stefana Mackiewiczów**. Mają oni na swoim koncie wiele innych, znacznie cenniejszych trofeów, zdobytych z szeregu konkursach. Aktualnie walczą w „Teletomboli" i są w czołówce. Trzymamy kciuki.

Fot. M. Popek

Ewa i Stefan prowadzą kiosk „Ruchu" od 6 lat. Ostatnio zmieniły się zasady współpracy i każdy kiosk jest samodzielnym podmiotem gospodarczym. To dobre rozwiązanie, dające spore możliwości sprzedawcom. A i współpraca z „Ruchem" jest teraz znacznie lepsza. Od lat państwo Mackiewiczowie mają stałą, sprawdzoną klientelę. Sporej wielkości prenumerata gazet, sto założonych teczek, to podstawa prawidłowego funkcjonowania kiosku i wysokich obrotów.

- Nie można liczyć tylko na przypadkowego klienta. A, żeby z kolei pozyskać stałego, trzeba ludzi po prostu kochać, umieć nawiązać z nimi kontakt, rozpoznać ich potrzeby i oczekiwania. Każdy klient jest inny i wymaga innego podejścia. Kioskarz musi być jednocześnie psychologiem i handlowcem, ze znajomością marketingu - powiedział laureat.

Pan Stefan w wolnych chwilach czyta właśnie tego rodzaju literaturę, z olbrzymim pożytkiem dla tego co robi. Obroty w kiosku ciągle rosną, podczas gdy w innych utrzymują się na stałym poziomie całymi miesiącami, a bywa że i latami. Wnikliwie studiuje także książki do nauki języka angielskiego. Uczy się samodzielnie od półtora roku i nieźle już sobie radzi. Młodzi ludzie z liceum w ramach „praktyki" robią u niego zakupy w tym właśnie języku. Dzieki temu wspólnie sie uczą.

- Kiedyś pracowałem w jednym z zakładowych domów kultury w wałbrzyskiem. Byłem najmłodszym kierownikiem, miałem stały kontakt z ludźmi. Dzisiaj też mam, choć trochę innego rodzaju. Ale tamte lata spędzone w kulturze owocują.

Kioskarz musi być indywidualnością, żeby przyciągnąć do siebie klientów. Nie może ograniczyć się tylko do sprzedawania. Musi przede wszystkim znać wszelkie nowości, umieć je zareklamować, wyeksponować na wystawie.

Państwo Mackiewiczowie mają to wszystko opanowane do perfekcji. Fakt, iż pan Stefan ciągle jeszcze się szkoli, mówi sam za siebie.

W kiosku przy rogu Judyma i Świerczewskiego można prócz gazety kupić szereg innych artykułów. Są m.in. kosmetyki, środki higieny, artykuły szkolne, chemia gospodarcza. Czynny jest codziennie od 6.00 do 19.00, w soboty od 7.00 do 14.30. Bywa, że i w niedzielę, ale wtedy - już wedle uznania właścicieli.

Państwu Ewie i Stefanowi życzymy wielu miłych, nowych klientów, a mieszkańcom K-K, wielu takich właśnie kiosków.

Z. Wisła

TRIUMF PREZYDENTA

Dokończenie ze str. 1

O tym, że opozycja to głosowanie przegra, mówiło się w kuluarach sesji już od początku obrad. Obydwie strony nie przypuszczały jednak, że stanie się to za sprawą tak miażdżącej przewagi głosów (25:8). Opozycja przegrała na własne życzenie - twierdzili też niektórzy. Po ogłoszeniu wyników i udzieleniu absolutorium, prezydent i Zarząd otrzymali gromkie brawa. Z wyników cieszyły się nawet pracujące w urzędzie sprzątaczki. Z tej okazji wystrzelił także szampan.

Sesja „stulecia" trwała równo 8 godzin. Przebiegała nadzwyczaj spokojnie. Przewodniczący Rady bardzo czuwał nad tym, aby tym razem pod jego adresem nie mogły być kierowane słowa krytyki, iż nie dopuszcza opozycji do głosu. Na sali czuło się ogólne znużenie wciąż powtarzającymi się, tymi samymi argumentami. Oponenci prezydenta byli moim zdaniem mało przekonujący w tym, że na siłę chcieli jeszcze przekonać już przekonanych. Swoistym kuriozum, jeżeli chodzi o wytrzymałość psychiczną człowieka, było odczytanie przez **Macieja Rąbalskiego** całości protokółu pokontrolnego Komisji Rewizyjnej, wraz z załącznikami. Było to wtedy (po kilku godzinach obrad), gdy zmęczenie dyskusją, część radnych odreagowywała przedłużającymi się przerwami na papierosa. Radny **Gładysz** zaś w tym czasie, na stojąco oglądał przez okno panoramę miasta. Wystąpienie **M. Rąbalskiego,** to klasyczny przykład jak sprawą bardzo poważnych skądinąd zarzutów kierowanych pod adresem Zarządu Miasta (częścią z nich ma zainteresować się prokuratura) można „zamordować".

„Bombą", która w istocie poziom dyskusji miasta miał sprowadzić do poziomu magla, był kolportowany przed sesją i doręczony radnym anonim. Były to odbitki ksero zdjęć starego domu, w którym urodził się **Mirosław Borzym** i nowego, budowanego przez niego w Warszawie (ul. Srebrnogórska 12).

„Willa do pierwszego piętra jest ukończona. Na wykończeniu ogromny taras z płytek marmurowych (prawdopodobnie pochodzących z rozbiórek domu przy ul. Łukasiewicza)" - czytamy w dołączonej do zdjęć „legendzie". Wedle autora albo raczej autorów tego anonimu obok tarasu domu prezydenta jest też „ogromna antena satelitarna" a cała „posiadłość ogrodzona jest z dębowych desek z powycinanych dębów przy kędzierzyńsko-kozielskiej obwodnicy". Te powyższe „dowody" stanowią już nie odparcia (pisownia oryginalna) o przekrętach **M. Borzyma.** Mamy w posiadaniu więcej, ale ujawnimy je później.

„My nie zniżamy się do takiego poziomu. To prowokacja prezydenta" - skomentowali niektórzy pojawienie się tego tekstu.

„Autorzy anonimu ośmieszyli w ten sposób argumenty i taktykę opozycji" - powiedzieli mi inni ojcowie miasta.

„Dwóch osobników, którzy są zwykłymi tchórzami, pojawiło się w tym miejscu, gdzie wszyscy wiedzą, że mieszkam i część tego domu w którym mieszka moja siostra sfotografowali. Moja siostra z tymi panami rozmawiała i na najbliższej sesji powiem kto to jest. Tak się składa, że obaj mieszkają w naszym mieście i są to osoby znane. Ten paszkwil jest wyrazem braku odwagi. Można mnie posądzać o wiele rzeczy, ale nikt przy zdrowych zmysłach tych desek do Warszawy by nie wiózł" - powiedział o tej sprawie prezydent **M. Borzym.** Dodał, iż przed sesją o godz. 2.00 w nocy, otrzymał anonimowy telefon. Rozmówca miał mu zaproponować zrezygnowanie z funkcji prezydenta w zamian za nieujawnienie niewygodnych dla niego faktów.

Dostało się też JNG. Artykuły na naszych łamach podpisane pseudonimem „WERK", wedle prezydenta mają dyskredytować jego osobę.

Absolutorium może być udzielone po pozytywnie zaopiniowanym przez radnych sprawozdaniu Zarządu z realizacji budżetu miasta za rok ubiegły.

„W dochodach na które mieliśmy wpływ jako Rada, wykonaliśmy je w wysokości 104% - czyli powyżej planowanych. Jeżeli chodzi o dochody własne, zajmujemy piąte miejsce w województwie, a najwyższe jeżeli chodzi o miasta - stwierdził dalej **M. Borzym"**. Kropką nad „i", która jak się potem okazało już na kilka dni przed sesją przesądziła wynik głosowania - była ocena protokołu pokontrolnego Komisji Rewizyjnej Rady przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

„Komisja nie odnosi się merytorycznie do wykonania budżetu. Swój wniosek o nieudzielenie zarządowi absolutorium opiera na negatywnej ocenie działalności Zarządu, przejawiającej się jej zdaniem w złej gospodarce mieniem komunalnym i wykorzystywaniem stanowisk służbowych przez niektórych członków Zarządu, i w niedociągnięciach organizacyjnych jego pracy. Brak jest oceny realizacji budżetu" - stwierdziła Izba.

„Materiał" przygotowany przez komisję, w zdecydowanej większości dotyczy spraw za rok 95, 94 a nawet 93. To nie miało wpływu na wykonanie budżetu za rok ubiegły" - dodał do tego jeszcze prezydent.

„Demokracja polega na tym, *że wyznaczono pewną grupę ludzi jaką jest komisja, żeby wyłuskiwała nieprawidłowości.* Komisja jest instytucją pomocniczą dla Rady. Jeżeli zwolennicy prezydenta zarzucają nam nierzetelność - to dlaczego z tej Komisji wychodzą" - powiedział mi poproszony o komentarz, radny **Maciej Rąbalski.**

„Mirosławowi Borzymowi można wiele zarzucić, ale ostateczną rozgrywkę rozegrał po mistrzowsku" - przyznało już po obradach kilku radnych.

P.S.

Drodzy kandydaci na bizneswomen i biznesmenów.

Klub Aktywnego Poszukiwania Pracy

Przed podjęciem decyzji o założeniu własnej firmy konieczne jest rozpoznanie rynku, na którym zamierzamy prowadzić interesy. Działalność gospodarcza przyszłej firmy stanie się efektywna tylko przez wielkość sprzedaży, a ta zależy wprost od popytu na oferowane przez nas towary bądź usługi.

Co to jest popyt? W ogólnym, ekonomicznym pojęciu, popyt oznacza ilość dóbr i usług, które zamierzają nabyć kupujący w danym czasie. Elementem ograniczającym popyt jest cena dóbr lub usług. Im wyższe ceny tym mniejszy będzie popyt realny, gdyż kupujący mogą nabyć mniejszą ilość towaru, za tę samą kwotę pieniądza.

Równie ważnym elementem rynku jest podaż towarów i usług w danym miejscu i czasie. Podaż jest zatem ofertą producentów i sprzedawców.

Przyszły właściciel firmy, zanim postanowi uruchomić działalność gospodarczą, powinien dla własnego dobra, zbadać sytuację na rynku po stronie podaży i popytu, ocenić stan równowagi lub nierównowagi pomiędzy podażą i popytem, oraz poszukać dróg wejścia na ten rynek. Na pewno firma ma większe szanse wejścia na rynek, jeżeli popyt jest niezaspokojony, ale nawet mimo równowagi rynkowej możemy wejść na ten rynek jeżeli nasze towary, czy usługi „będą lepsze", czyli smaczniejsze, bardziej kolorowe, ładniej opakowane, czy tańsze.

Sądzę, że nie ma takiego produktu, czy usługi, których nie można udoskonalić lub rozszerzyć asortymentu, do wyszukanej technologii wytworzenia. Zresztą, zmian jakościowych oczekują użytkownicy i konsumenci. Założyciel nowej firmy może opanować rynek coraz lepszymi produktami. Musi jednak dostrzegać konkurencję, która znajduje się na rynku.

Obok podaży, cen i popytu istnieje i rozrasta się na wolnym rynku konkurencja, która dzisiaj i u nas jest jego żywotnym i motorycznym elementem.

Możemy o niej mówić tylko wtedy, kiedy na tym rynku oferuje towary lub usługi duża ilość sprzedających /producentów, importerów, handlowców, usługodawców/, tej samej branży i grupy towarów, zaspokajających ten sam popyt, tę samą potrzebę klientów.

Czystej konkurencji nie należy się obawiać. Nawet najbardziej rozwinięta, nie stanowi przeszkody, w tym aby każda nowa firma mogła wejść na rynek ze swoją ofertą podażową. W czystej grze rynkowej sprzedawcy konkurują ze sobą głównie: ceną, ofertą sprzedaży, jakością usług lub towarów, metodami i formami reklam, atrakcyjnością miejsca i kulturą obsługi klientów.

Nowe podmioty na rynku wzbogacają podażowo ten rynek, a coraz większa konkurencja, ale tylko w czystej postaci, daje potencjalnym klientom komfort robienia zakupów, przez możliwość wyboru najkorzystniejszej dla klienta oferty.

Przed podjęciem decyzji o założeniu firmy trzeba zawsze brać pod uwagę czynniki rynkowe, w tym czynnik konkurencji. Gdy rozpoznamy charakter i siłę wolnej konkurencji, to na pewno znajdziecie sposób wejścia na dany rynek z waszą ofertą sprzedaży - jako kolejny równoprawny konkurent

W dzisiejszej informacji o biznesie położyłem duży nacisk na podaż i konkurencję, gdyż duże ilości informacji o przyszłym biznesie zwiększają gwarancję odniesienia sukcesu. W następnych odcinkach trochę o ryzyku, źródłach finansowania firmy.

Przypominam, że w każdy wtorek mogę kandydatom na przedsiębiorców udzielić dodatkowych informacji, bezpłatnie. Proszę tylko o wcześniejsze umówienie się telefonicznie 834-895 w PW EKO-AURA.

Opracował ***Marian Saska***

Uwaga bezrobotni. JNG zamieściła informację o Giełdzie Pracy organizowanej przez Rejonowy Urząd Pracy w K-K, w dniu 29.04.97 w Domu Kultury Chemik, weźcie w niej udział.

Płonie ognisko i szumią knieje...

W tym roku przypada 40 rocznica utworzenia Chorągwi Opolskiej ZHP i reaktywowania, po Zjeździe Łódzkim w grudniu 1956 roku, działalności kozielskiego hufca. Z tej okazji opracowany został Leksykon Hufca, będący próbą ocalenia od zapomnienia choćby części dorobku harcerstwa w byłym powiecie kozielskim. Próbą, gdyż nie ostały się archiwalia Hufca i Chorągwi - sprawozdania, meldunki, spisy, programy akcji, rejestry instruktorów.

Oczekiwałem, że uda się je zastąpić szerszym udziałem instruktorów w dokumentowaniu działalności ogniw Hufca. Ta nadzieja wynikała z początkowego entuzjazmu i składanych na pierwszym spotkaniu byłych instruktorów, obietnic. Okazała się złudna. Dość powiedzieć, że żaden z mieszkających w tym mieście byłych komendantów Hufca nie zareagował na ponawiane apele o włączenie się w przygotowanie opracowania. Rozumiem tych, którzy nic nie obiecywali i słowa dotrzymali, innych nie. Ponieważ jednak obiecałem na Zjeździe Hufca w 1995, że wezmę udział w tym przedsięwzięciu, słowa dotrzymałem , choć efekty dalekie są od moich oczekiwań. Mam świadomość braku niektórych haseł i niepełnego ujęcia innych ale myślę, że praca - choć w niepełnym wymiarze - jest świadectwem życia harcerskiego w Hufcu. Być może stanie się początkiem szerszego i bardziej kompletnego opracowania. Wprawdzie prace nad Leksykonem zostały zakończone, istnieje jeszcze możliwość uzupełnienia treści. Wystarczy przejrzeć go w Komendzie Hufca /hotel Piast/ i zaproponować takie uzupełnienie.

Jan Płowucha

Leksykon Hufca ZHP im. Władka Planetorza w Kędzierzynie-Koźlu

Akademia Przygody. W 1988 powołano „Akademię Przygody" i jej komendanta - **Mirosława Rzytkiego.** Jej celem była organizacja imprez turystycznych i obozów w stylu „puszczańskim". Akademia nawiązywała w swej działalności do istniejących, nie tylko w Polsce, „szkół przeżycia".

Azymut - Huta Katowice. W 1977 trasa E Centralnego Rajdu Harcerskiego pod tą nazwą prowadziła przez K-K. Komenda Hufca zorganizowała dwie bazy namiotowe - przy SP 16 w Sławięciciach i SP 4 w Kłodnicy, których gospodarzami byli harcerze starsi ze Szczepów:XVIII i XIX. Opiekę nad bazami ze strony Komendy Hufca sprawował **Ryszard Kotrys.** Bazy były czynne przez 50 dni wakacji, a przeszło przez nie 27 obozów wędrownych z całej Polski, m.in. z Gdańska, Elbląga, Kołobrzegu, Suwałk, Kętrzyna, Zielonej Góry, Bydgoszczy, Poznania, Ostrowca Świętokrzyskiego.

Bałkany - akcja letniego wypoczynku prowadzona przez ZW ZSMP w Gdańsku, za pośrednictwem Biura Turystycznego Juventur (1975 - 81). Bazę noclegową stanowiły namioty m.in. w Budapeszcie, Sinai (Rumunia) i Kavarnie (Bułgaria), gdzie uczestnicy przebywali po kilka dni. W ramach akcji instruktorzy i harcerze XVIII Szczepu zorganizowali 4 obozy wędrowne, którym kierowali opiekunowie Szczepu - **Cecylia Skowron, Stanisław Śmigielski** oraz nauczyciele LO im H. Sienkiewicza.

Biuro młodzieżowych patentów ZHP - powołane w 1966 roku z inicjatywy kilku redakcji czasopism młodzieżowych i dziecięcych jako forma inspirowania zainteresowań dzieci i młodzieży nowatorstwem, wynalazczością i racjonalizacją. Dyplom - młodzieżowy patent nr 385 otrzymał w 1985 **Ryszard Wiśniowski** za „Zabezpieczenie przeciwpożarowe żelazka elektrycznego", a w 1986 **Ryszard Wiśniowski** z **Markiem Dembowskim** za projekt „Sterometryczna wersja szachów" - patent nr 325.

Błękitna Sztafeta - Ogólnopolskie Igrzyska Zimowe Młodzieży Szkolnej. W dn. 10 -12 marca 1978 odbyły się na „Azotorze", a Komenda Hufca była współorganizatorem zawodów. Za sprawne przeprowadzenie igrzysk, wypełnienie czasu wolnego uczestnikom i przygotowanie upominków komenda została wyróżniona listem gratulacyjnym Kuratora Oświaty i Wychowania.

Centralna Składnica Harcerska - jej placówka powstała w 1975, jako trzecia na Opolszczyźnie. Początkowo mieściła się w nieistniejącym już obiekcie przy dworcu PKP (obecnie parking), a następnie w tzw. budynku kolejowym przy ul. Świerczewskiego. Na XXV - lecie Oddziału Katowickiego CSH hufiec został wyróżniony pamiątkowym medalem - 24.01.1984 w Ośrodku Harcerskim w Chorzowie.

Chorągwiany Festiwal Piosenki Harcerskiej - 3 dniowe przeglądy konkursowe solistów i zespołów zuchowych, harcerskich i starszoharcerskich, później również instruktorskich, połączone z konkursem na nową piosenkę. W latach 1971 - 89 organizowany był w K-K. Jego współorganizatorami byli - ZDK „Chemik" i Komenda Hufca. Eliminacje hufcowe odbywały się w ZDK „Lech", MDK i SDK RSM. Największe sukcesy osiągali reprezentanci Szczepów: XI - kierownictwo **Małgorzata Gancarczyk**, XV - kierownictwo **Maria Kucz** i XX - kierownictwo **Adam Wołkowski**. Utwór **Bogusława Adamka,** instuktora Komendy Hufca znalazł się na płycie z piosenkami bieszczadzkimi.

cdn.

Wystawa Anny Kozieł

Góry, kwiaty, akty

Anna Kozieł na tle swoich prac.

Już kilka dni przed oficjalnym otwarciem wystawy prac malarskich **Anny Kozieł** można było zobaczyć owoce jej twórczości. Zdobiły one ściany głównej siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej. Wernisaż odbył się 18 kwietnia. Imprezę uświetnił występ pary artystów. **Tomasz Bojczuk** grał na gitarze, tworząc wspaniały podkład muzyczny do poezji **Aleksandry Białek - Wołkowskiej**, która oczarowała ludzi miłym, ciepłym głosem.

Organizatorzy prawdopodobnie nie przewidzieli, że frekwencja będzie tak duża. W malutkiej bibliotece był już bowiem spory tłumek, który coraz bardziej się powiększał. Muzyka połączona z poezją, ludzie stojący między regałami i zerkający ukradkiem na prace malarskie. Było sympatycznie, choć trochę ciasno. **Ryszard Kowal** - znany artysta plastyk, o Annie Kozieł powiedział, że artystka mimo iż młoda, zyskała już akceptację swojego środowiska i pnie się coraz wyżej po szczeblach kariery artystycznej.

Anna Kozieł, to utalentowana, młoda osoba. Ta wystawa jest już trzecią z kolei. Zaczęła malować, czy jak twierdzi jej matka, bazgrać w wieku kilku lat - mazakami po ścianach. Gdy miała pięć lat została wyróżniona dyplomem na międzynarodowej wystawie. Później było kółko plastyczne, nauka w liceum plastycznym i studia. Anna szczególnie lubi góry i dlatego jej pierwsza wystawa była poświęcona pejzażom górskim. Uwielbia też malować kwiaty oraz akty. Prace te na wystawie znajdowały się obok siebie. Było to znakomite połączenie. Ja także, podobnie jak pan Ryszard Kowal, nie chciałbym narzucać swojego zdania opowiadając o tych obrazach. Uważam, że takie rzeczy trzeba zobaczyć samemu. Oderwać się od szarego dnia i popatrzeć raz na świat oczami Anny Kozieł.

Sławomir Wilkowski
Fot. Marceli Popek

Wernisaż uświetnili Aleksandra Białek-Wołkonowska i Tomasz Bojczuk.

Zakochani w muzyce

Oryginal Blues Bend - to nazwa zespołu, który tworzą czterej mieszkańcy naszego miasta: **Sebastian Elias** - gitara basowa, **Paweł Tyczyński** - perkusja, **Grzegorz Woronis** - gitara, **Adam Bielas,** wokalista i gitarzysta. Adam i Sebastian, którzy są założycielami kapeli spotkali się przypadkowo, w odległym osiedlu - Sławięcicach. Przez pół roku ćwiczyli w domu, na ściszonych wzmacniaczach. Mieli bowiem problemy ze znalezieniem spokojnej sali do prób. Jednak w końcu ich marzenia się spełniły. Zaopiekowała się nimi pani Wioleta - szefowa klubu „Kajtek". W tym czasie dołączył do nich **Paweł Tyczyński.**

Pierwsza próba z nowym członkiem zespołu odbyła się w lutym 1996 roku, a już w kwietniu zagrali pierwszy koncert w rodzinnym klubie. W czerwcu brali udział w drugim przeglądzie zespołów „Piwnica '96". Wystąpiło tam ponad 20 kapel. Zespół Oryginal Blues Bend dostał nagrodę publiczności, którą do dziś bardzo sobie ceni. Nazajutrz odbył się koncert laureatów, w którym oczywiście wystąpili, a potem zostali zaproszeni na krótki wywiad do miejscowego radia. Później, jak sami stwierdzili były wakacje i zasłużony odpoczynek. W grudniu dołączył do nich drugi gitarzysta, który wniósł do granej przez nich muzyki elementy reagge.

Wszyscy członkowie zespołu już od najmłodszych lat mieli do czynienia z muzyką. Sebastian chodził do szkoły muzycznej, w której grał na różnych instrumentach, między innymi na akordeonie i puzonie. W znanej grupie o nazwie „N" grał przez kilka lat na perkusji. Przeszedł przez różne zespoły. Grając na imprezach towarzyskich próbował uzbierać na normalny sprzęt muzyczny.

Adam pierwszą gitarę dostał w wieku 12 lat. Grał w takich zespołach jak: GBB, Runnaway.

Paweł gra na perkusji już ponad 10 lat. Zainteresowanie muzyką przejął od starszego brata, także perkusisty.

Grześ, jako najmłodszy członek zespołu, jest dla nich jak świeży powiew wiatru. Odświeżył ich muzykę.

Zespół uwielbia grać koncerty na żywo. Przed publicznością czują się bardzo dobrze. Uważają, że jest to znakomity sprawdzian. Są zafascynowani bluesem. Preferują tę muzykę twierdząc, że jest dla nich sposobem na życie, swoistą ideologią. Są w niej zakochani. Muzyka jest dla nich wszystkim. Na grę poświęcają każdą wolną chwilę. Wciąż poszukują sponsora, który zająłby się promocją i organizacją koncertów. Mają ukształtowane poglądy na życie. Nie cierpią polityki i całej brudnej otoczki.

Teksty układa Adamoraz zaprzyjaźniony z zespołem poeta **Maciek Modzelewski**. W ich tekstach pojawiają się wszystkie kolory życia, lecz przede wszystkim te radosne. Przez swoją muzykę chcą przekazać słuchaczom pozytywne emocje. W epoce disco polo i agresywnego rapu, zespół proponuje młodym ludziom muzykę spokojną i wytrawną, która łagodzi obyczaje.

W najbliższym czasie wyruszają na małą trasę koncertową. Zagrają między innymi w Prudniku, Głubczycach oraz Namysłowie. Serdecznie zapraszają na swoje koncerty.

Sławomir Wilkowski.

Tekst Jana Płowuchy wyróżniony w ubiegłorocznym konkursie literackim „Krajobrazy słowa"

Plener

Poetów było pięciu. Nieformalny szef grupy Wiktor Sukiennik mógł pochwalić się kilkoma tomikami wierszy. Podobny dorobek miał Dolo, choć od kilku lat go nie powiększał. Było jeszcze dwóch publikujących w czasopismach, Anzelm i Zbyszko, z przyjazdem do Zamku wiążących nadzieje na książkowe debiuty. Ostatni to Młodzian, jak go nazywali starsi koledzy, chłopak dopiero po maturze, ale już dobrze zapowiadający się.

Zostali tu zesłani z województwa na kilkanaście dni dla przyjrzenia się pracy w państwowym gospodarstwie, a później zręcznego ujęcia swych wrażeń w strofy.

- Poeci powinni być bliżej ludzi pracy. Na pisanie o dyrdymałach szkoda czasu i atłasu - pożegnał ich wojewódzki sekretarz rolny, który za młodu też pisywał, lecz teraz powaga pełnionego urzędu nie licowała już z tym zajęciem. Uchodził przeto za mecenasa i znawcę literatury.

- Dostaniecie tam wikt i opierunek, a z drukiem tego co spłodzicie to się zobaczy jak przeanalizuję. Jeśli będzie dobre, sam napiszę wstęp - obiecał.

Powitał ich kierownik gospodarstwa ze swą asystentką. Po kilku kieliszkach obcałowali się i zaczęli mówić sobie po imieniu. Poeci zaraz też obwołali muzą towarzyszącą kierownikowi dziewczynę i tylko tak odkąd zwracali się do niej. Muza doiła kiedyś krowy, ale swemu szefowi zanadto zalatywała oborą, gdy późnymi wieczorami wzywał ją do siebie. Została więc siłą biurową - utrzymywała kontakt z pocztą i zajmowała się pokojami gościnnymi. Teraz dostała pod opiekę poetów, żeby jednak nie poprzewracało im się w głowach, napomknęła mimochodem: - Nie takich tu miałam...

Muza rano przynosiła kwaśne mleko, które wypijali prosto z dzbanka, i doprowadzała na stołówkę. Po śniadaniu szła z nimi między ludzi, załatwiała też przejażdżki traktorem albo wozem drabiniastym, co dostarczało poetom wielu wrażeń. Młodzianowi zaś przekazała nieuciążliwy obowiązek utrzymywania kontaktu z pocztą, ot wysłać korespondencję, przynieść przesyłki. Poza tym pilnowała porządku. Pomna wcześniejszych doświadczeń w każdym pokoju postawiła wiadro i przestrzegła:

- Tylko mi tu nie rzygać na podłogę, bo jak stracę nerwy stanie się nieszczęście.

- Oczywiście Muzo, gdyby coś... to tylko do kubła - zapewnił Sukiennik. Polubili ją wszyscy. Anzelm zauroczony rozłożystymi biodrami Muzy obiecał nawet, że nauczy ją pisać wiersze. Po tym oświadczeniu Muza zaczęła opowiadać na prawo i lewo, że będą ją drukować. Kierownik, gdy ta wiadomość dotarła do niego, powiedział Anzelmowi otwarcie:

- Wiesz co, bądźże człowieku poważy. Jak chcesz wyruchać, to proszę bardzo. Ale żeby zaraz uczyć pisania wierszy... Tylko poetki nam tutaj brakuje. Powiedz, że jest najpiękniejsza w całej wsi i sprawa załatwiona. Jak mi tak wszyscy zaczną pisać wiersze, to zawalę plan. Anzelm, chcąc nie chcąc, zgodził się z tą opinią i posłuchał rady. Oświadczył Muzie, że jest najpiękniejsza w całym powiecie i zaczął na gwałt szukać w pamięci jakiegoś liryka, który mógłby jej zadedykować. W tym napięciu nic mu jednak nie przychodziło do głowy. Wieczorem, udając że wykonuje dyrektywy sekretarza rolnego, w ciągu godziny napisał wiersz i zatytułował go „Do Muzy".

- Idę się przejść, muszę coś przemyśleć - powiedział do kolegów i zaczął rozglądać się za właścicielką rozłożystych bioder. Spotkał ją gdy wychodziła, cała w rumieńcach, z mieszkania kierownika.

- Muzo napisałem dla ciebie wiersz, posłuchaj...

Gałęzie utkwiły w miąższu mroku
śnią już kołysząc się na wietrze.
Dzień gdzieś uleciał w dal za słońcem,
księżyc zasrebrzał nad drzewami.

Wyjdźmy w ten wieczór słuchać ciszy,
wierzę że ona nas ukoi,
złóż swoją głowę na me ramię,
nie myśl o niczym - nie mów też nic.

Gdy nasłuchamy się milczenia,
wrócimy razem - nie oddzielnie
jak ślady kół dwa równoległe
biegnące prosto w smugę cienia.

- No i co powiesz, Muzo?

- Śliczny, ale mnie też musisz nauczyć tak pisać. Och, jak mi będą zazdrościć - rozmarzyła się. Gdy Anzelm wrócił, jego koledzy pogrążeni byli już w głębokim śnie. Rano Muza rozkojarzona wierszem i nadchodzącą literacką sławą zaspała i spóźniła się z kwaśnym mlekiem, na co najbardziej pomstował Dolo.

cdn.

Nowa historia miasta

Przemiana barana w rybę

Pan na Koźlu Fulko II, z racji kulinarnych upodobań zwany Owcą, miał na swym dworze przybyłego z Saksonii mnicha Johannesa Wolfa. Zbliżał się Wielki Piątek i sama już myśl o jajach i rybach napawała księcia obrzydzeniem. Wezwał przeto swego spowiednika i rozkazał mu przechrzcić połówkę barana w rybę. Ten wzbraniał się (mnich nie baran), ale niechybna w razie odmowy kąpiel w przerębli skruszyła jego opory. Zima dobrze jeszcze trzymała tego marca i groźba nie była pozbawiona podstaw. Stało się jak rozporządził książę. Na usprawiedliwienie mnicha trzeba jednak dodać, że doskwierały mu już bóle w stawach i ta zabawa mogła dla niego skończyć się tragicznie. Machnął więc od niechcenia kropidłem, i tylko jeden raz, aby z kolei uratować się przed gniewem bożym. Baran choć nie zmienił postaci stał się rybą. W ten sposób tłumaczone jest w Księdze Przysłów powstanie tego: „Wilk cały i owca syta".

To doświadczenie Fulko wykorzystał raz jeszcze. Gdy jego córka Gryzomira dochodziła trzydziestki, co wtedy uważano za wiek sędziwy, i z powodu wyjątkowej szpetoty nie miała żadnych widoków na zamążpójście (choć kawalerów zachęcano pławieniem w przerębli) wezwał raz jeszcze mnicha i polecił mu przechrzcić córkę na młodą dziewkę. Kroniki milczą o dalszych losach Gryzomiry, zachowała się natomiast, datowana na ten okres przyśpiewka, którą podaję w wersji uwspółcześnionej:

Gdybym miał spirytus
i święconą wodę,
przebierałbym dziewki
ze starych na młode.

Warto zauważyć, że zrodzone przed wiekami w Koźlu sposoby rozwiązywania zawiłych problemów szeroko się później upowszechniły w całej Polsce i znacznej części Europy, a obecnie przeżywają swój renesans.

Jan Płowucha

Ludzie listy piszą

„Wesela pod semaforem" ciąg dalszy

Artykuł autorstwa Bielinki a zamieszczony w 17 numerze JNG sprawił mi ogromną przykrość. Czytając go byłam wręcz oburzona stekiem kłamstw i pomówień w nim zamieszczonych oraz postawą Bielinki, która rozpoczyna swe wynurzenia od refleksji na temat życzliwości ludzkiej, „która w naszych realiach pojawia się zbyt rzadko i w aptekarskich dawkach". To spowodowało, że w dalszej części swego artykułu podejmuje temat nieżyczliwości. Aby zachować postawę w pełni „obiektywną" przedmiotem rozważań Bielinki stają się informacje zdobyte w trakcie pogawędki przyjacielskiej z „Monisią", której to koleżanka niedawno wyszła za mąż.

By wszystko było zrozumiałe: Bielinka nie pisze o czymś, czego sama doświadczyła, nie pisze także o przeżyciach swej ukochanej Monisi - nie! Autorka artykułu „Wesele - pod semaforem" pisze o doświadczeniach koleżanki Monisi, będącej koleżanką - jak sądzę - Bielinki. Jakby na to nie patrzeć - mamy do czynienia z informacją z trzeciej ręki.

A oto fakty dotyczące organizacji i przebiegu przeżycia weselnego „znajomej Monisi".

Przyszła panna młoda po raz pierwszy zjawiła się w „Semaforze" w grudniu '96 roku, celem jej wizyty była rezerwacja lokalu na 22 marca. Wówczas uzgodniono, że ze względu na mający zmienić się regulamin - od 01.01.br. obowiązują nowe zasady wynajmu klubu - petentka przyjdzie 15.01 zapoznać się z nim i ewentualnie oficjalnie potwierdzić rezerwację. Nowy regulamin różnił się znacznie od poprzedniego, ze względu na zaniedbania osób zdających zaplecza. Zarząd postanowił, że lokal wynajmowany będzie wraz z załogą, a koszty wszelkich usług pokrywać będzie osoba wynajmująca klub. Szczegółowy regulamin zawieszony jest w korytarzu klubu. W umówionym terminie, znajoma „Monisi" nie pojawiła się w klubie. Czując się zobowiązana ustną umową, zadzwoniłam do niej, że jeżeli nie pojawi się w najbliższych dniach, sala zostanie wynajęta innemu zainteresowanemu. Klientka zjawiła się dopiero 28 stycznia, aktualizując naszą umowę, ale z jednym zastrzeżeniem: produkty do przygotowania posiłków dostarczy sama (zwykle my zaopatrujemy przyjęcia), gdyż - według niej - tak będzie taniej, co jej odpowiada ponieważ ma trudności finansowe. Choć rzadko na takie warunki przystajemy, tym razem - na nasze nieszczęście - zgodziliśmy się. Aby pomóc narzeczonym, uzgodniliśmy, że w związku z nieformalną umową, jaka miała miejsce w grudniu ubiegłego roku, za wynajem pomieszczenia zapłacą oni tylko 370 zł (zgodnie ze stawkami obowiązującymi w 1996 roku). Wówczas również umówiliśmy się, że zainteresowani wpłacą zadatek - 250 zł na dwa tygodnie przed weselem, czyli najpóźniej 8 marca. Wszystkich kosztów, rzecz oczywista, nie można było przewidzieć, gdyż zależały one także od ilości zużytego gazu, prądu, wody, a także od kosztów pralni, dekoracji oraz innych dodatkowych usług, których nie można przewidzieć przed uroczystością. Nadszedł dzień 8 marca. Oczywiście w tym dniu przyszła panna młoda nie pojawiła się. Musieliśmy na nią czekać do 16-tej, a i wówczas przyszła tylko dlatego, że wcześniej przypomnieliśmy jej o tym telefonicznie. Niestety nie była w stanie wpłacić zaliczki, ani opłacić całkowicie kucharek, oraz ich pomocy. W takiej sytuacji chcieliśmy się wycofać, lecz błagalne prośby dziewczyny sprawiły, że zgodziliśmy się przenieść termin rozliczenia do chwili, w której młodzi będą mogli zapłacić pieniędzmi otrzymanymi w prezencie ślubnym. Państwo młodzi zobowiązali się, że produkty spożywcze, potrzebne do przyrządzania potraw dowiozą do klubu do godziny 10.00 w czwartek. Niestety, spóźnili się 2 godziny, za to o jeden dzień wcześniej przywieźli ciasto, robiąc tym samym wiele zamieszania.

Nie wywiązywanie się z umów finansowych oraz nie dotrzymywanie terminów, to nie jedyne wady młodej pary. Otóż mają oni przeświadczenie, że wszystko im się słusznie należy, w dodatku za darmo, bez słowa podzięki. Do takich rzeczy należały koce, kapy, którymi się goście nocujący w klubie okrywali, a które przecież trzeba wyczyścić, wieża stereo, przy której mogli się bawić weselnicy w poprawiny, będąca własnością jednej z osób obsługujących przyjęcie; ba! nawet kasety magnetofonowe, których po zakończeniu imprezy nie można była znaleźć.

Przyjęcie weselne znajomej Monisi trwało od 13.00 do 4.00 rano. Wszyscy biesiadnicy zostali uprzedzeni pod koniec zabawy, że poprawiny rozpoczną się o godz. 13.00. Organizatorzy przyjęcia, w ogóle nie opuszczali klubu, gdyż musieli przygotować posiłki na dalszą część zabawy oraz posprzątać zaśmiecone i zabrudzone pomieszczenia. Organizatorzy zostali wcześniej uprzedzeni, że około godz. 10.00 przyjdzie kilka osób po ciasto. Tymczasem już około 8.00 przyszli pierwsi goście i proszę mi wierzyć, że nie chodziło im o ciasto, lecz o śniadanie, kawę, których sobie zażyczyli. Oczywiście spełniliśmy ich żądania, lecz nikomu z obsługi nie było do śmiechu tym bardziej, że historia powtórzyła się dwukrotnie - o godz, 9.30 i 11.00.

Artykuł Bielinki zamieszczony w JNG dowodzi, że państwo młodzi nie są zadowoleni z przyjęcia weselnego, a to mnie dziwi niezmiernie. Mimo drobnych nieporozumień goście weselni byli zadowoleni, czego dali wyraz żegnając się z obsługą i dziękując jej za dobrą zabawę i jedzenie. Najwyższe jest to, że młodzi do dzisiaj nie rozliczyli się z organizatorem. Wesele mieli za pół darmo i jeszcze narzekają!, a może robią to bo czują się winni?

Droga redakcjo JNG.

Na początku, po przeczytaniu artykułu zamieszczonego u was miałam żal, że wydrukowaliście coś, co było nieprawdą, bez uprzedniego sprawdzenia tego. Obecnie żal zelżał, czuję wdzięczność za możliwość sprostowania nieprawdziwych informacji na łamach Waszego czasopisma. Mam nadzieję, że to nieprzyjemne doświadczenie nie tylko mnie czegoś nauczyło.

Przewodnicząca Związku Zawodowego Dyżurnych Ruchu
Danuta Brewka - Klub pod Semaforem

Od redakcji: *Tekst Bielinki, którym było wyżej, jest felietonem, który jak wiadomo rządzi się swoimi prawami. Dzisiaj czytelnicy poznali drugą wersję „Wesela pod semaforem". Gdyby tak jeszcze porozmawiać z pozostałymi gośćmi musiałyby powstać kolejne, zapewne bardzo różne opowieści. Ile ludzi, tyle prawd. Sądzimy, podobnie jak pani Brewka, że z tego doświadczenia wszystkie zainteresowane strony wyciągną właściwe wnioski. My także.*

Rys. Jerzy Smertycha

Zasypywanie basenu

W majowy numerze Serwusa, w roku ubiegłym, ukazał się anons o zasypywaniu basenu koło Domu Kultury w Koźlu (tekst w załączeniu).

Może warto byłoby powrócić na łamach JNG do tematu tego kompleksu rekreacyjno - wypoczynkowego, mija wszak wkrótce jeden (pierwszy?) rok od podjęcia tegoż wielkiego tematu.

A może Gliwickie Biuro Projektów już nie istnieje?

Gliwickie Biuro Projektów opracuje plan zagospodarowania kozielskiego basenu (koło Domu Kultury). Cały teren, o powierzchni 2,4 ha zamieniony zostanie w centrum wypoczynkowo - rekreacyjne. Oprócz kortu tenisowego znajdzie się w nim plac zabaw, ścieżka zdrowia, trawiaste boisko do siatkówki i piłki nożnej. Zbudowany zostanie pawilon handlowy, obiekty małej gastronomii, oraz sanitariaty.

TAK SIĘ BUDUJE

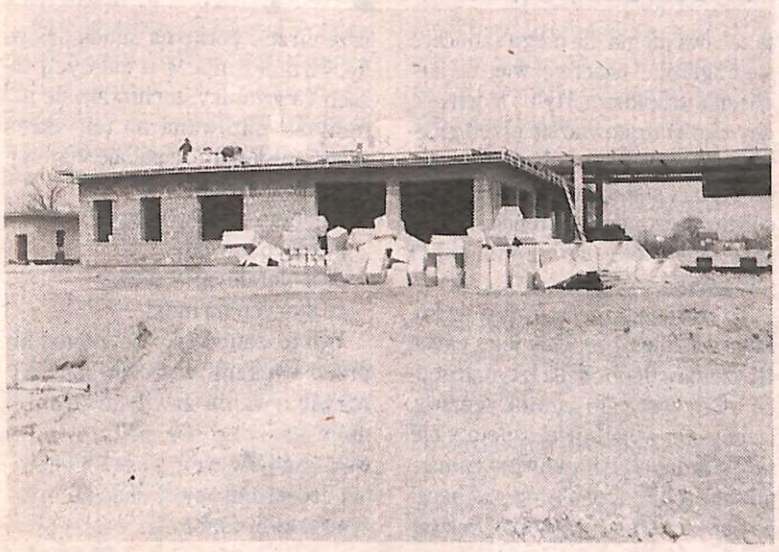

Zdjęcia: M. Popek

Egzotyczne na działkach

Od wielu lat prowadzone są w naszym kraju działania i próby aklimatyzacji w naszych warunkach pogodowych licznych odmian atrakcyjnych roślin. Żmudne prace przyniosły już pozytywne efekty. Obecnie można hodować na działkach krzewy, które jeszcze niedawno uważano za rośliny wyłącznie ciepłej strefy klimatycznej.

Uzyskano wiele odmian o bardzo dużej mrozoodporności, które przy prawidłowej uprawie przynoszą działkowiczom wiele satysfakcji. Do najcenniejszych krzewów, które bardzo dobrze zaaklimatyzowały zaliczyć należy KIWI (Actindia chinensis). Jest to pnącze rosnące bardzo szybko, rozmnaża się z odrostów korzeniowych. Jego owoce zawierają kilkunastokrotnie więcej witaminy C niż cytryna. Warunkiem dobrego plonowania jest sadzenie tej rośliny parami. Muszą rosnąc obok siebie osobniki męskie i żeńskie. Jedna para tych roślin w sprzedaży wysyłkowej jest dostępna już w cenie 30,- zł.

Kolejną rośliną bardzo dobrze rosnącą w naszych warunkach jest ARONIA. Również ona posiada w swoich owocach bardzo dużą zawartość witaminy C. Krzew rozrasta się szybko i dość szybko wchodzi w owocowanie. Jej owoce nadają się doskonale do produkcji dżemów, konfitur i soków. Sadzonka aronii w sprzedaży wysyłkowej jest osiągalna już w cenie 4,50 zł. Trzy sadzonki kosztują natomiast 3,90 zł.

Równie godnymi polecenia są nowe odmiany winogron. Te, które oferowane są w sprzedaży wysyłkowej, są odporne na mróz i choroby. Odpada więc konieczność stosowania oprysków. Najbardziej atrakcyjną jest polska odmiana *IZY*. Rośnie szybko, obficie owocuje już od połowy sierpnia. Ma duże złociste grona. Jest doskonała smakowo. Bardzo odporną na choroby jest owocująca w połowie września ciemnoczerwona odmiana CANADICE, oraz ciemno fioletowy SCHUYLER, zaliczany do najatrakcyjniejszych odmian gruntowych. Ceny ich w sprzedaży wysyłkowej, wahają się w granicach 11 do 12 zł za roślinę. Warto spróbować.

O. Grodnik

Coś w tym jest...

Z psychologiem (proszącym o anonimowość) na temat subkultur rozmawia Ewa Wierna

- Jaka siła powoduje, że młodzi ludzie są gotowi do wejścia w subkulturę?

- Może to nie tak, że oni wchodzą w jakąś grupę, wchodzą w strukturę. Oni po prostu poznają jedną, dwie osoby, które akurat należą do tej subkultury i są jak gdyby w ciągu na zasadzie jakichś pozytywnych sił, które tych ludzi przyciągają. Niekoniecznie jest tak, że wybiera się subkulturę, mówi się np. „ Ja nie będę punkiem, ja będę hippisem". Różnie to bywa. Można powiedzieć, że jest taka prosta zależność - jeżeli młody człowiek nie jest dobrze zakorzeniony w rodzinie, nie daje mu ona oparcia, pozytywnych zwrotów, nie czuje się w niej w pełni dowartościowany - to zawsze szuka pozytywnego wsparcia, akceptacji, zadowolenia, satysfakcji w grupie młodzieżowej, czasem może być to grupa, która tworzy subkulturę, bardziej konkretną i zorganizowaną.

- Kim jest uczestnik subkultury?

- Nie ma reguły, że jest to np. wysoki brunet. Można udzielać na to pytanie wielu odpowiedzi. Są przeróżne kombinacje i konfiguracje takich osób. Może to być ktoś kto czuje się słabo i szuka mocnych korzeni dla swojego istnienia. Trafia na subkulturę, czy też w sektę. Może to być również osoba, posiadająca zdolności i ambicje do tego, aby kierować pewną grupą ludzi. W takiej subkulturze, gdzie obowiązują pewne normy, gdzie jest hierarchiczność - można spełniać te ambicje, można wejść na pewien piedestał, czy uzyskać to, do czego się aspiruje. To mogą być osoby „słabe" i osoby „silne", osoby, które czują się szczęśliwe i osoby, które czują się nieszczęśliwe. Może to być również na zasadzie: „Podoba mi się ten chłopak, czy ta dziewczyna", a że on akurat nosi taką fryzurę, takie buty, takie spodnie - to też może być elementem wciągającym do subkultury. Są to również osoby, tak samo normalne jak i każda inna osoba, która nie należy do subkultury, czy też w pewnym stopniu nienormalne jak każdy z nas.

- Czy możemy mówić o pozytywnej funkcji subkultury?

- Owszem. To nie jest tak, jak myśli wielu ludzi - że ruchy te są negatywne, bo są niewiarygodne dla społeczeństwa, czy też sposoby zachowania w tych subkulturach są niewłaściwe społecznie. Natomiast dla tych, którzy są w subkulturze, to jak nośne są subkultury, jak one są przyciągające, szczególnie młodzież, świadczy o tym, że spełniają jakąś funkcję, która jest odbierana pozytywnie przez uczestników grupy - coś w tym jest.

Są różne subkultury, bardziej negatywne, gdzie cała hierarchia wartości jest niebudująca, myślę tu o satanistach i skinach. One nie pomagają ludziom w dochodzeniu do dorosłości, w uzupełnianiu w pełni swojego rozwoju osobowego, czy jednostkowego. Jest tam duża presja, trzeba się podporządkowywać, możliwy jest kompromis, konformizm i wiadomo, że uczestnicy tej grupy tracą na tym, nie mogą się rozwijać prawidłowo. Jeżeli byśmy zapytali tych ludzi, czy chcieliby odejść z tej grupy, to odpowiedź brzmiałaby - nie. Jest to kwestia presji, działanie na podświadomość. Negatywna funkcja góruje, w wielu przypadkach, nad pozytywną.

- Na czym opiera się uczestnictwo w subkulturze? Czy młodzi ludzie są świadomi korzeni ruchu, znają jego ideologię, przesłanie?

- Rzadko są tego świadomi. Te informacje nie są zbyt dostępne. Ludzie, którzy należą do subkultur nie bardzo są zainteresowani korzeniami, ideologią czy historią. Dla nich liczy się sama grupa i to co ją konstruuje w danym momencie.

Są różne subkultury - takie, gdzie wejście do niej jest związane z pewną formą inicjacji, prowadzeniem młodego człowieka w konkretną stronę. W tych przypadkach podaje się ideologię - być może w sposób wybiórczy. Podsumowując odpowiedź, to większość osób nie zna przesłania i nie jest nim zainteresowana. Im chodzi bardziej o obycie w grupie. Zresztą jak się rozmawia z młodymi ludźmi to widać, że oni lepiej czują się w grupie, więcej pozytywów, więcej radości, więcej opanowania czerpią z kontaktów z rówieśnikami. Tam opowiadają o swoich problemach i radościach.

AUTORYZOWANY DEALER
OPTIMUS SA
HARDSOFT s.c.
UL. MATEJKI 6, 47-220 K-KOŹLE, I PIĘTRO
TEL./FAX: 810-398, TEL.: 811-625
KOMPUTERY
OPROGRAMOWANIE
KASY FISKALNE
SERWIS
SIECI KOMPUTEROWE
INTERNET
ZAPRASZAMY

Lodówka za kupony

Prezent z Everestu

Zapraszamy, po raz kolejny, do wzięcia udziału w zabawie, której nagrodą główną jest lodówka ufundowana przez Everest, sklep PHU mieszczący się przy ul. Damrota 44. Czytelnik, który zbierze największą ilość kuponów stanie się właścicielem tego cennego sprzętu gospodarstwa domowego.

W razie gdyby kilka osób przesłało identyczną ilość, przeprowadzimy komisyjne losowanie. Kupony, wszystkie w jednej kopercie, należy przesłać do redakcji w terminie do 30 czerwca.

Życzymy powodzenia.

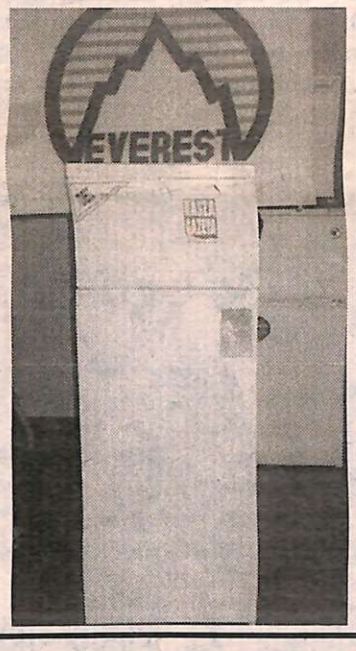

KUPON
Chłodziarko-zamrażarka
ufundowana
przez
PHU
EVEREST
SPÓŁKA CYWILNA
47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Damrota 44-48
tel. 83 51 79, tel./fax 83 58 33
Nagroda w konkursie JNG. Termin: 30 czerwca br. Zbieraj kupony, a zostaniesz właścicielem wspaniałego prezentu.
NASZA GAZETA
Życzymy zwycięstwa!

Radio 69,86 107,9 FM
GÓRA ŚW. ANNY
DIECEZJALNE RADIO GÓRA ŚW. ANNY
45-005 Opole, pl. Katedralny 4
tel.: (0-77) 53-83-83. 53-87-87, fax : 53-79-48

PONIEDZIAŁEK-SOBOTA

Wiadomości PR III 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.OO, 16.00, 17.00
Wiadomości z regionu 7.30, 8.30, 9.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30
Informacje dla kierowców 6.45 7.45 8.45

06.00 Powitanie
06.15 Patron dnia
06.20 Kalendarium historyczne
06.30 Przegląd prasy lokalnej-skrót
07.10 Przegląd prasy
08.10 Tematy dnia - program publicystyczno-reporterski
09.06 Wiadomości sportowe
09.10 **Pon.** - Magazyn sportowy, **Wt.** - Dzieciolandia, **Czw.** - Magazyn sportowy
09.30 Serwis Katolickiej Agencji Informacyjnej
09.35 **Pon.**-Zew natury, **Śr.**-Nasza sonda, **Pt**-Papierowy świat, **Sob.**-Płyty, hity, to i owo
10.10 Powieść w odcinkach
11.15 **Wt.**- "Przyjdźcie do mnie wszyscy", **Śr.** - Złączeni w cierpieniu, **Czw.** - W stronę światła, **Pt.** - Ukryte skarby Biblii
12.00 Anioł Pański
12.05 Refleksje religijne
13.50 Kalendarium historyczne
14.10 **Pon.** - Informator muzyczny, **Śr.** - Muzyczny kalejdoskopfilmowy, **Czw.**-Polskie nowości fonograficzne, **Pt**-Przegląd tygodników katolickich, **Sob.**-Dwie strony muzyki
14.40 Powieść w odcinkach
15.05 Wiadomości sportowe
15.10 **Pon.**-Lista przebojów muzyki chrześcijańskiej - propozycje, **Wt.** - Magazyn literacki, **Czw.**-Muzyczna szuflada Adama J., **Pt** - Magazyn kulturalny „Rama", **Sob.** - "Róbmy swoje"
15.35 **Śr.** - Uśmiechnij się, **Czw.** - Studencki kwadrans
16.12 Aktualności - I PR **Sob.**16.10 -16.50; Lista przebojów muzyki chrześcijańskiej
16.45 Serwis Radia Watykańskiego
17.00-18.00 Magazyn publicystyczno-reporterski **Sob.**-17.10, Czy znasz Biblię?; 17.35 - "Przyjdźcie do mnie wszyscy"
18.00 Anioł Pański
18.05 **Śr.**-Jan Paweł II,Dar i Tajemnica
18.30 Msza św.
19.25 Być dzieckiem Bożym
19.45 **Pon.**- Złączeni w cierpieniu, **Wt.**-Głos prawosławia, **Śr.**-Magazyn rodzinny, **Czw.**-"Pełna łaski"
20.00 **Pt**-"Moc wierzenia",**Sob.**-Echo ewangelickie
20.10 **Wt.**-W stronę światła
20.30 Modlitwa różańcowa
21.00 Apel Maryjny
21.10 Ewangelia
21.15-06.00 Muzyka w RGSA

Telefon do studia: 077/538787

NIEDZIELA

06.50 Powitanie
06.55 Abyś dzień święty święcił
07.05 Godzinki
07.30 Patron dnia, kalendarium
07.40 Refleksje chrześcijańskie
08.00 Serwis Radia Watykańskiego
08.30 Przegląd tygodników katolickich
08.50 Magazyn rodzinny
10.00 Z życia Kościoła
10.30 Msza św.
11.30 Niebo jest w sercu mym
12.00 Anioł Pański
12.05 Modlitwa południowa z Liturgii Godzin
12.15 Koncert życzeń
13.30 „Moc wierzenia"
14.00 Echo ewangelickie
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.30 Z życia diecezji
16.15 Jan Paweł II-Dar i Tajemnica
16.45 Wędrówki z patronami ulic
17.30 Słowo na niedzielę/Wort zum Sonntag
18.00 Program religijny
18.30 Wspólnota-pr. dla młodzieży
19.25 Być dzieckiem Bożym
20.00 Słowo wiary i pokoju
20.30 Modlitwa różańcowa
21.00 Apel Maryjny
21.05 Audycja Radia Watykańskiego
21.30-22.30 Lista przebojów
22.30-06.00 Muzyka w RGSA

Telefon do studia: 077/538787

Wybory Miss Kędzierzyna-Koźla

PIĘKNOŚĆ W KORONIE

W długaśny pierwszy majowy weekend działo się w K-K bardzo wiele. Impreza goniła imprezę. Święta uatrakcyjniały liczne festyny, koncerty, występy. Jedną z atrakcji były na pewno wybory Miss Kędzierzyna -Koźla, które odbyły się w sali kinowej Miejskiego Ośrodka Kultury. Wystartowało w tym roku 12 dziewcząt. Impreza, przy komplecie publiczności, należała do udanych. Uatrakcyjniły ją występy opolskich studentów.

Tytuł najpiękniejszej przypadł w tym roku **Magdalenie Rusińskiej**, która także najbardziej podobała się fotoreporterom. I wicemiss została **Magdalena Rokosz,** II wicemiss **Iwona Janocha**. Miss Audio **Anna Stachoń**, Miss Publiczności **Magdalena Kapelan.**

Organizatorem imprezy była lokalna rozgłośnia i Miejski Ośrodek Kultury.

Fotoreportaż ***Marcelego Popka***

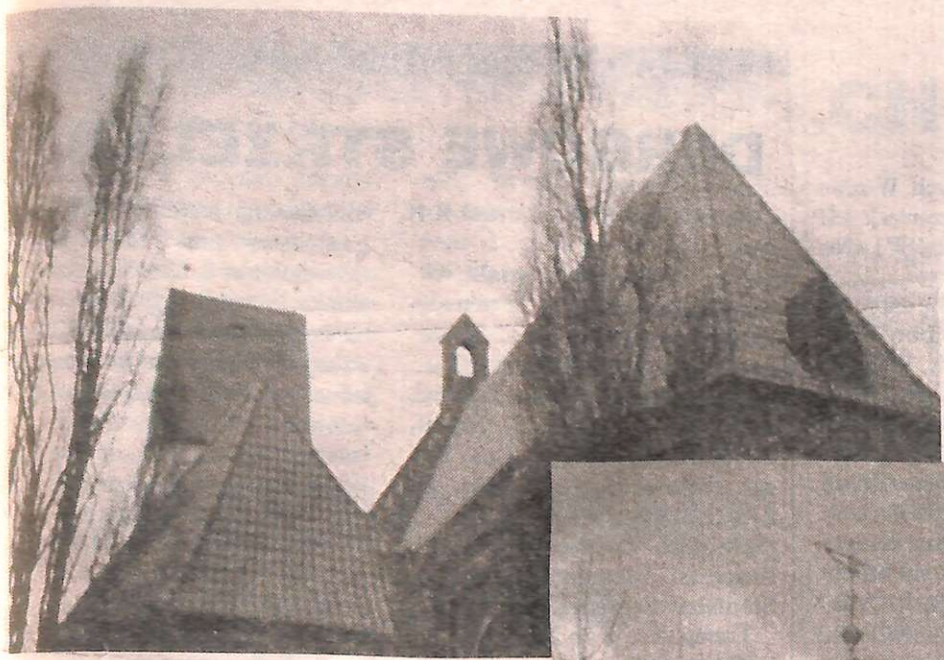

Przeurocze, kozielskie dachy. Rzadko jednak, zabiegani, zadzieramy głowę do góry. A stamtąd, patrzy na nas kawał historii miasta.

Zdjęcia: A. Szopiński-Wisła
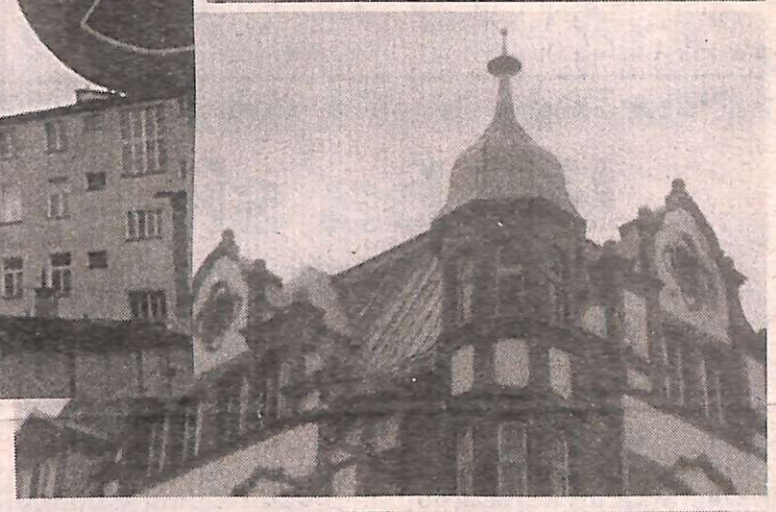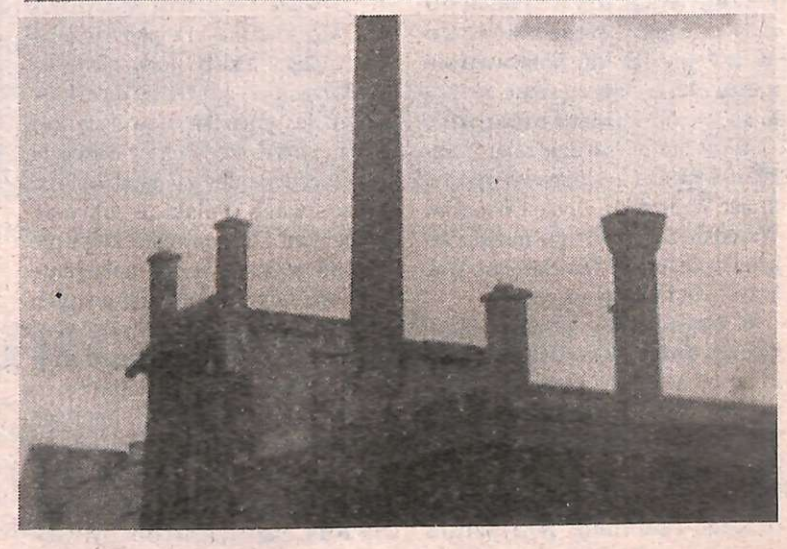
Kozielskie dachy